

GAZETA

LEGNICKA

Nr 119 (298) Rok II Piątek, Sobota, Niedziela, 19-21 czerwca 1992 r. Cena 1500 zł.

BOŻE CIAŁO



Fotoreportaż na str. 6

Chcemy odzyskać nasze pieniądze

Tak mówią byli pracownicy legnickiej "Milany". Jest ich blisko 150 osób. Wszyscy otrzymali wypłatę z urzędu jeszcze w ubiegłym roku lub na początku tego roku. Nie dostali należnych wypłat, nagród jubileuszowych czy wynagrodzenia z tytułu zwolnień lekarskich. Franciszek Jasicki pracował 25 lat w "Milanie" jako kierownik samochodu ciężarowego. Dziś zakład zalega mu z wypłatą za lat i odprawę. W pewnym momencie na szczęście - jest już na rencie. Większość spośród 150 zwolnionych osób zasilila szereg legnickich bezrobotnych. Ich roszczenia wobec "Milany" obliczają na 1,7 mln. zł. - są nasze pieniądze od pół roku przetrzymywane przez

zakład. W banku mielibyśmy chociaż procent - mówi Władysława Kępińska, która pracowała w "Milanie" 25 lat. Byli już w Sądzie Pracy. Przyznano im rację, ale nie pieniądze. Byli również w Urzędzie Wojewódzkim. Rozmawiał z nimi dyrektor Mirosław Skoczek. Jak sami mówią - znowu okazało się, że mamy rację, ale co z tego, skoro pani Syndyk zarządzająca obecnie zakładem (a raczej masą upadłościową) nie ma pieniędzy. Obecnie szukają po prostu ratunku. Pozostała im prasa, radio, telewizja. Liczą na to, że kiedy ich sprawa nabierze rozgłosu, może znajdą się pieniądze? (wp)

RING WOLNY

Dwóch pijanych Niemców zabawiło się wczoraj w nocy w legnickim hotelu "Cuprum" przelaniem z pistoletów gazowych (na szczęście!). Kilka dni wcześniej w restauracji zmierzchny apetyt z powodu grupki niemieckich turystów, którzy urządzili sobie konkurs w kłótni... Jeszcze wcześniej w hotelu, jak z niemieckiego samochodu rzucono garściami cukierki i potem filmowano marsz, wiejskie dzieciaki,

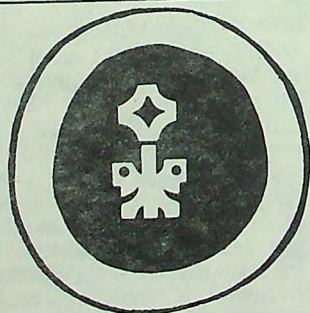
jak się o te cukierki biły. Nie mam alergii na jakakolwiek nację, ale odnoszę wrażenie, że właśnie przybyłe z Niemiec zachowują się u nas coraz głośniejsze, coraz butniej. Czy wynika to tylko z siły ich pieniędzy? Obawiam się, że nie, i to gasi moją radość płynącą z rychłego wyjazdu "radzieckich towarzyszy". Może skojarzenia są przypadkowe, niestety... Fighter

Jaruzelski o miedzi

"Czym była i jest "Polska Miedź"... Jestem głęboko przekonany, że gospodarka rynkowa jest rozwiązaniem najważniejszym, ale... w Polsce przyjęto drogę dość bolesną..." Te słowa padły w środę we Wrocławiu z ust generała Wojciecha Jaruzelskiego. Relację z konferencji prasowej Wojciecha Jaruzelskiego zamieścimy w numerze z poniedziałkowym.

DEWASTACJA LOTNISKA

Trwają przygotowania do przejęcia przez władze polskie - należącego do Rosjan - olbrzymiego kompleksu lotniska w Krzywej. Niestety, pierwsze lustracje wykazały katastrofalny stan obiektu. Rosjanie demontują płyty lotniska i dróg dojazdowych, rozbierają wiaty i drewniane baraki, system nawigacyjny został wymontowany. Stan techniczny i możliwości użytkowania lotniska maleją z dnia na dzień. Wojewoda legnicki postanowił przesłać na ręce dowódcy PGWAR Leonida Kowalowa kategoryczne pismo żądające, aby generał przeciwstawił się dewastacji lotniska. (ska)



SATYRYKON

Specjalnie dla Państwa dzisiaj "Gazeta Satyrykonu"

Spore zakłopotanie sprawił dyrektorowi Łukaszowi Pijewskiemu pewien obywatel zamożnych Niemiec (nazwisko zamilczmy), który postanowił zostać sponsorem "Satyrykonu". Cóż bowiem zrobić z listem zawierającym oprócz pozdrowień 60 dojcemarek w dwóch banknotach? No, chyba że była to pierwsza rata, bo inaczej, to i żebrak mógłby dać w pysk.

STRAJK W OCENIE ZZPPM

Nazajutrz po strajku ostrzegawczym w KGHM na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrała się Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Na podstawie informacji złożonych przez przewodniczących zarządów zakładowych, rada dokonała oceny przebiegu akcji protestacyjnej 16 bm.

Stwierdzono, że w strajku ostrzegawczym, na zasadzie pełnej dobrowolności, uczestniczyło kilkanaście tysięcy pracowników z czternastu zakładów. Zgłoszone postulaty ekonomiczne, jak i sam strajk uzyskały poparcie Przedstawicielstwa Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, Związków Zawodowych Pracowników Administracyjnych i Dozoru oraz Związku Zawodowego Pracowników Fizycznych. Komisja Górnicza NSZZ "Solidarność" najpierw zaakceptowała całą akcję, ale w ostatniej chwili trzy jej ogniwa:

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi, Regionalna Sekcja Zakładów Zaplecza i Regionalna Sekcja Hutniczo-Przetwórcza wyłamały się z wcześniej podpisanych ustaleń. Niektórzy członkowie Rady mówili w dyskusji, iż fakt ten stawia pod znakiem zapytania wiarygodność gremiów tego związku. Jednak czynny udział w strajku wzięło wiele komisji zakładowych "Solidarności".

W ocenie ZZPPM akcja strajkowa przebiegała w atmosferze spokoju i pełnego poparcia dotychczasowych działań w prowadzonym sporze zbiorowym. Wskazała jednocześnie na konieczność eskalacji nacisków na pracodawcę, aż do strajku generalnego włącznie. Władze Związku Miedziowego wyraziły podziękowanie załogom zakładów KGHM "Polska Miedź" S.A. za masowe poparcie, poprzez osobiste uczestnictwo w strajku ostrzegawczym. Stwierdziły, że popar-

cd. na str. 2

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Msza koncelebrowana w bazylice archidiekańskiej św. Jana Chrzciciela rozpoczęła warszawskie uroczystości Bożego Ciała. W mszy uczestniczyli prymas J. Glemp i prezydent L. Wałęsa.
* Po zakończeniu ponad dwugodzinnych rozmów z liderami ugrupowań tzw. małej koalicji, PSL i KPN, premier W. Pawlak poinformował, że w najbliższy piątek i sobotę spotka się z klubami parlamentarnymi partii prowadzących rozmowy w sprawie utworzenia rządu.
* Dyrektor Departamentu Prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości W. Smardzewski powiedział po powrocie z Izraela, że przesłuchania B. Bągińskiego i A. Gąsiorowskiego wniosły bardzo ważne elementy w

prowadzonym przeciwko nim śledztwie.
* Władze handlowe USA od 2 lipca br. powiększą o kolejne 83 pozycje listę towarów importowanych z Polski, które są zwolnione od cła wwozowego.
* Przewodniczący Czech - V. Klaus i Słowacji - V. Meciar osiągnęli wczoraj porozumienie w sprawie utworzenia czesko-słowackiego rządu tymczasowego, który liczyłby 10 członków.
* Prezydenci USA - G. Busch i Rosji - B. Jelcyń podpisali wczoraj w Białym Domu siedem dokumentów dotyczących spraw bezpieczeństwa oraz współpracy politycznej i gospodarczej między obydwojma państwami.

GALERIA SATYRYKONU

WTEDEY KTOŚ POWIEDZIAŁ "KIJ CI W OKO"



HENRYK CEBULA



Więści z legnickiego Ratusza

* 17 czerwca odbyło się 188 posiedzenie plenarne Zarządu Miasta

Zarząd zapoznał się ze stanem realizacji podejmowanych przedsięwzięć w okresie między sesjami, a także trybem realizacji dotychczas przyjętych przez Radę Miejską uchwał i wniosków.

Ponadto Zarząd Miasta przeanalizował materiały - przygotowane przez Wydział Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta - dotyczące wprowadzenia zmian w zakresie funkcjonowania przedszkoli w mieście. Przedłożone trzy wersje zmierzają do poprawy organizacji i zarządzania placówkami oraz zwiększenia odpłatności za pobyt dziecka. W dokumentach jest mowa także o ewentualnej prywatyzacji niektórych placówek przedszkolnych - w latach następnych. O wypracowanym w tej kwestii stanowisku Zarządu Miasta, poinformujemy legniczan w kolejnych wydaniach gazety.

* 17 czerwca w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie władz samorządowych Legnicy, na czele z przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Kozłowskim i prezydentem miasta Edwardem Jaroszewiczem z reprezentantami drużyny piłki nożnej Klubu Sportowego "Miedź" w Legnicy.

Drużyna piłkarska, której trenerem jest Jerzy Fiutowski, a prezesem Klubu - Zenon Hołowko, w bieżącym sezonie osiąga bardzo dobre wyniki.

24 czerwca na stadionie warszawskiej Legii - "Miedź" walczyć będzie z Górnikiem Zabrze o Puchar Polski.

Przed piłkarzami jest także decydujący mecz o awans do ekstraklasy.

W 21-letniej historii K.S. "Miedź" jest to największe osiągnięcie.

W związku z tym, legnickie władze samorządowe złożyły podziękowania za dotychczasową pracę.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Kolejne samobójstwo.** 17 czerwca odebrała sobie życie przez powieszenie się, 66-letnia Leokadia P.

* **Śmierć na drodze.** 17 czerwca ok. 13.00 w pobliżu Gogołowic 60-letni Eugeniusz B., pracując przy usuwaniu rozbitych w kolizji drogowej samochodów nagle zasnął. Padając uderzył głową o burtę ciężarówki. Zmarł w drodze do szpitala.

Lubin

* **"Miedziowcy" w akcji.** W nocy z 16/17 złodzieje skradli 250 metrów kabla telefonicznego o wartości 3.150 tys. zł.

* **Kasa była mocniejsza.** tej samej nocy włamywacze odwiedzili biurowiec państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego przy ul. Małomickiej. Spenetrowali wszystkie pomieszczenia, aż dotarli do kasy. A ta okazała się jednak mocniejsza niż w najsmielszych marzeniach przypuszczali. Możemy ich tylko pocieszyć, pieniędzy było tam tyle, co kot napłakał.

* **Zestresowany kierowca.** 17 bm. ok. 23.00 w pobliżu Osiecka Henryk S. kierujący peugeotem stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożną skarpetę. Pasażerka Elżbieta K. doznała obrażeń ciała. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

Jawor

* **Wizyta w szkole.** W nocy z 16/17 czerwca złodzieje po ukreśnieniu klódek i wylamaniu zamków włamali się do Szkoły Podstawowej w Piotrowicach. Skradli kasę zawierającą 3,2 mln. zł. i dwie okrągłe pieczęcie szkolne.

Dom w miesiąc

Zakład Remontowo-Montażowy KGHM podpisał list intencyjny o współpracy z holenderską firmą specjalizującą się w budowie mieszkań technologią "Wall System". Polega ona na prefabrykacji całych obiektów na placu budowy. Jest to technologia szybka, energooszczędna i stosunkowo tania. Domek jednorodzinny z garażem obok powstaje w ciągu 3-4 tygodni. Pozwala wznosić także domy wielorodzinne, zarówno parterowe, jak i piętrowe. Ściany mają w środku wkładkę izolacyjną. Koszt budowy domu jednorodzinnego wynosi 400-600 mln. zł.

Na razie nie ma zbyt wielu chętnych do budowy własnego domu. "Zremowcy" jednak liczą, iż w najbliższym czasie warunki finansowe zmienią się i wtedy nowa, efektywna metoda budowy domów przyda się w sam raz, by stać się konkurencyjnym na rynku mieszkaniowym.

SZ

Strajk w ocenie ZZPPM

cd. ze str. 1

cie to traktują jako przyzwolenie na kontynuowanie sporu zbiorowego, aż do spełnienia zgłoszonych postulatów.

Jak poinformował zebranych, szef Związku Ryszard Zbrzyzny, piątkowa akcja odbiła się szerokim echem w krajowych i zagranicznych środkach masowego przekazu, które obiektywnie oceniły przebieg strajku. Powiedział też, iż po strajku dzwonił do niego dyrektor departamentu z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej p. Zegarski, prosząc o szczegółową informację. Z rozmowy wynikało, iż protestem górników miedzi inte-

rsuje się osobiście premier Waldemar Pawlak, do którego z interwencją zwrócili się ZZPPM.

Rada przyjęła harmonogram dalszych przedsięwzięć. Najważniejszym z nich będzie przeprowadzenie 24-25 bm referendum w sprawie strajku generalnego. Na piątek zaproszono przedstawicieli wszystkich central związkowych, które 12 czerwca zadeklarowały poparcie dla tej akcji. ZZPPM uzależnia dalsze kroki o wynikach referendum oraz konsultacji ze wspierającymi organizacjami związkowymi.

ZAPADNIE WYROK

Przedwczoraj, tj. 17 czerwca Sąd Rejonowy w Złotorzy przesłuchał biegłego z zakresu medycyny sądowej i ostatnich świadków w sprawie przeciw chojnowskiemu policjantom - Władysławowi Z. i Szczepanowi B., oskarżonym o pobicie, ze skutkiem śmiertelnym, Ryszarda S., na komisariacie w Chojnowie 24 stycznia 1985 r.

Pomimo, że praktycznie wyczerpane zostało postępowanie dowodowe, rozprawę odroczone do 6 lipca 1992 r. W tym dniu przewidziane są

przemówienia prokuratora pełnomocnika oskarżyciela posittkowej i obrońców oskarżonych. Wszystko wskazuje na to, że 6 lipca zapadnie wyrok w tej sprawie. Przypominajmy, że sprawa trafiła na wokandę sądową w wyniku działań Nadzwyczajnej Komisji sejmowej do Zbadania Działania MSW pod przewodnictwem posła Mariana Rokity i po przeprowadzeniu na nowo śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Legnicy.

(żan)

EPILOG NAPADU NA ROSJANINA

Sąd Rejonowy w Legnicy skazał 19-letniego Krzysztofa S. na karę trzech lat pozbawienia wolności za to, że działając z pobudek chuligańskich, bez żadnej uzasadnionej przyczyny uderzył przechodzącego Rosjanina Aleksandra Sz. metalowym narzędziem w oko. Zdarzenie to miało miejsce 8 maja 1991 roku w Legnicy, przy ul. Złotoryjskiej w okolicy baru "Karczma". W wyniku uderzenia pokrzywdzony stracił wzrok. Ponadto oskarżonego sąd zobowiązał do uiszczenia

nawiązek po 250.000 zł. na rzecz Fundacji Społecznej "Reanimacja" w Legnicy pokrzywdzonego Aleksandra Sz. oraz w wysokości 200.000 zł. na konto Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy. Nadto sąd zasądził od oskarżonego odszkodowanie w wysokości 20 mln. zł. na rzecz pokrzywdzonego.

O tej sprawie obszerniej pisaliśmy na łamach gazety w ubiegłym roku.

(żan)

RYNEK BEZ PRACY

W Rejonowym Biurze Pracy w Jaworze w połowie miesiąca zarejestrowanych było 4558 osób (w tym 2451 kobiet). Wśród nich było 335 absolwentów (164 - zawodowych szkół, 126 - średnich, 41 - liceów, 4 - wyższych uczelni).

W tym okresie czekało na nich 50 ofert pracy (w tym 10 dla kobiet). Roboty publiczne zorganizowano w Jaworze (25 osób znalazło zatrudnienie), w Męcince (6 osób), Mściwojowie (10 osób) i Udaniu (10 osób).

W połowie czerwca w legnickim biurze pracy zanotowano 12.751 bezrobotnych (w tym 7.050 to kobiety). Mimo to bezrobocie jest tu mniejsze niż

w Jaworze, bo wynosi tylko 13,7 proc. ogółu zatrudnionych. Najwyższa stopa bezrobocia jest obecnie w Chojnowie - 23,7 proc. W Jaworze i Chojnowie wynosi "tylko" 17 proc.

Do legnickiego biura pracy codziennie napływa ok. 100 ofert pracy. Mimo to liczba bezrobotnych rośnie dość szybko. W ciągu dwóch tygodni czerwca zarejestrowano tu 653 nowe osoby, to jest tyle, co w "normalnych" miesiącach. Wiąże się to z rejestracją kolejnych absolwentów opuszczających mury szkół i nie znajdujących pracy w wyuczonych zawodach.

(wp)

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



Legnica, 1970 r., Kozi Staw

Cieszyć się bliźnim

Opowiadał mi parę dni temu uczeń, że jego starszy brat, gdy dowiedział się, że jego żona już szczęśliwie urodziła córeczkę, tak się cieszył, że biegł do szpitala i szalony nie bacząc na nic i na drodze. Podobnie jego brat, z nadmiaru radości wyrwał na ręce jakąś przegrodę i napotkaną starszą panią i przerażoną i zdumioną 15-letnią czy 2-gie piętro, chwytając ją w obydwa ramiona i całując ją po kilka razy. Chciał, żeby z nim wszyscy się cieszyli. W końcu jednak też wiele razy odwiedził, których dzieci są od niego chore. "Kochamy je bardziej niż te zdrowe!" - mówił, odgadując nieme myśli niektórych. Trudno mi było zapomnieć napotkaną nie wiadomo gdzie, w której toś bardzo cierpiał z powodu śmiertelnej choroby. Tym domem wszyscy na ulicy okazali mu tyle serca i pomocy, że dziadek mówił do niego (gdy przychodziłem do niego z Komunią św.): "Właściwie, to nie mnie nie kochał, gdy oni są ze mną!" On kochał swą rodzinę: "Sprawiam im tylko kłopot swoim niedołęstwem!" Bardzo się cieszył swoimi bliskimi i był w nich dumny. Łatwo się domyślić, skąd mieli tyle siły i miłości.

Cieszyć się każdym bliźnim - to jest nie tylko łatwe, ale - choć trudne - konieczne, jeśli chcemy żyć

godnie. "Bo każdy z nas stworzony jest przez Pana i w każdym z nas zamieszkała pragnie Bóg..." - przez miłość.

Gdy wystawiliśmy godzinami, nocami w kolejkach niemal po wszystko; po żywność, po mleko dla dziecka, po paszport, po bilet, po lodówkę... ten przed nami był wrogiem. Teraz ten bogatszy, z innej partii czy o odmiennych poglądach politycznych - itp. często traktowany jest jak wróg. Czyżby zostało w nas coś z nauki o walce klas, o zgrozo?! A może by tak popatrzyć na drugiego jak na tego, który ma swą ludzką godność, bo stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże. Tak samo zatem jest dzieckiem Bożym. Bóg kocha każdego z osobna, jak gdyby ten był jedynym na świecie. Oczekuje jednak i żąda, byśmy cieszyli się każdym bliźnim: wspaniałym, zdolnym dzieckiem, ale też słabym i chorowitym czy kalekim ("To miłość próbę swą ma!"), - tak pięknym, młodym jak i spracowanym starcem, co już nie dosłyszeli i wiele mu się myli, tak tym, co są przyjaźni, jak i tym, którzy znać Cię nie chcą, tak ukochanym bliźnim jak i obcym. Cieszyć się drugim człowiekiem oznacza przełamywanie lodów niechęci, złości czy obojętności. Radość ta - to sprawdzian miłości.

o. Józef Szańca, franciszkanin

"S" W POGOTOWIU STRAJKOWYM

Zakończył się strajk ostrzegawczy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w KGHM. Sytuacja w przedsiębiorstwie nadal jednak przypomina wnętrze wulkanu tuż przed wybuchem. Napięcia występują zarówno na linii związku - Zarząd, jak i między związkami. Trudno dziś wyjaśnić rzeczywiste przyczyny nagłego zwrotu kombinackiej "Solidarności", która w ubiegły piątek podpisała razem z innymi związkami z Polskiej Miedzi poparcie dla wtorkowego strajku ostrzegawczego. Szef sekcji Górnictwa Rud Miedzi, Józef Czyczerski nie umie wyjaśnić, dlaczego "S" podpisała oświadczenie - był wtedy na zjeździe w Gdańsku. Czyżby między działaczy "S" wkradł się rozłam?

W poniedziałek trzy sekcje "Solidarności" działające w Kombinacie odcięły się od strajku ostrzegawczego. Czy jest to kolejne zamrożenie stosunków między dwiema największymi centralami Polskiej Miedzi? Oba związki są od dawien dawna skłócone na linii i politycznej, i personalnej, lecz ostatnie wypadki wydawały się prowadzić jeśli nie do pojednania to przynajmniej do wypracowania wspólnej linii działania.

W poniedziałkowym oświadczeniu "S" stwierdza, że nie jest zainteresowana strajkiem ostrzegawczym jako nieskuteczną formą protestu. Zdaniem Józefa Czyczerskiego po zakończeniu mediacji sens ma tylko ogłoszenie strajku generalnego, dlatego kombinacka "S" trwa już od 15 czerwca w pogotowiu strajkowym. Referendum na ten temat odbędzie się 24 - 25 czerwca razem z innymi związkami zawodowymi. W tym wypadku przedstawiciele "Solidarności" nie zmienili swojego stanowiska z piątkowych ustaleń.

(ska)

Specjalnie dla "Gazety Legnickiej" komentuje poseł na Sejm, Piotr Mochnaczewski

Mniej etosu - więcej fachowości i kompetencji

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu doszło do poważnego przesilenia politycznego, kiedy to rząd J. Olszewskiego wraz z popierającymi go ugrupowaniami czynił wszystko, aby nie podać się do dymisji. Powagę chwili - jak się okazuje - potęgowała jeszcze nie do końca dziś wyjaśniona sytuacja w MON, a zwłaszcza w MSW, jak również polityczna gra wokół ujawniania opracowanego przez min. Macierewicza wykazu rzekomych agentów UB i SB.

Zdecydowana większość Izby przyjęła to jako świadome działanie mające na celu skompromitowanie tej części posłów, którzy zgłosili gotowość głosowania za natychmiastowym odwołaniem rządu.

Efekt tej manipulacji okazał się piorunujący. Najciekawsze, iż zupełnie inny, jak podejrzewam, od zamierzonego, zamiast sparaliżować Sejm spowodował jego konsolidację przeciw rządowi. Następnego dnia, na wniosek prezydenta RP, Izba zdecydowaną większością głosów wybrała

najmłodszego w historii Polski - 33-letniego Waldemara Pawlaka, na stanowisko premiera. Do tego faktu chciałbym się nieco szerzej ustosunkować. Z tą bowiem chwilą zamknął się trzyletni okres rządów "solidarnościowych".

Waldemar Pawlak jest pierwszą osobą na tym stanowisku spoza kręgów dawnej opozycji, osobą, która nie jest związana z "Solidarnością", i która może otworzyć nowy etap w historii, gdzie w mniejszym stopniu liczy się będzie etos, a w większym fachowość i kompetencje.

Właśnie dlatego Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej opowiedział się za wyborem W. Pawlaka na to stanowisko.

W bardzo krótkim czasie nastąpiły też nominacje nowych kierowników resortów: MSW - Milczanowski i MON - Onyszkiewicz, ludzi, którzy powinni gwarantować jedno: umiar i rozsądek jako podstawę funkcjonowania aparatu państwowego.

Stanisław Jung

PORZĄDKI NA RYNKU

Od czasu gdy władze miasta postanowiły wydzierżawić Ratusz Bankowi Cuprum, Rynek miasta przypomina plac budowy. Nareszcie jednak remont dobiegł końca. Zniknęło ogrodzenie wokół Ratusza, wywieziono poustawione baraki, Ratusz prezentuje się świetnie. Oficjalne otwarcie przewiduje się na 26 czerwca. Na poprawę estetyki Rynku przyczyniło nie tylko zakończenie

prac remontowych w Ratuszu. Nad sklepami pojawiły się kolorowe neony. "Bazyl", sklep odzieżowy wygląda znacznie lepiej niż odrapana Ratuszowa. W pawilonie znalazło się nawet miejsce na niewielki barek i stół bilardowy. Na chodniku ustawiono pod parasolami krzeselka. I może za pewien czas lubiński Rynek znów stanie się miejscem popołudniowych spacerów mieszkańców.

NA RATUNEK DZIECIOM

Od lat środowisko Zagłębia Miedziowego jest ekologicznie zdezastrowane. Olbrzymie skupienie metali ciężkich w ziemi, powietrze przekraczające wszelkie dopuszczalne normy. W takich warunkach wychowują się i żyją nasze dzieci. W 1991 roku 1/4 dzieci z LGOM, czyli ok. 20 tysięcy naszych pociech miało przekroczone poziomy metali ciężkich we krwi. Skutkiem tego mogą być choroby krwi, upośledzenie umysłowe,

choroby ukradku kostnego. Środowisko lekarzy i naukowców od lat próbuje przeciwdziałać temu problemowi. Powstała w Legnicy Fundacja na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego.

W środę, w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się sesja naukowa "Dziecko w skażonym środowisku", której głównym organizatorem była właśnie fundacja. Omówienie przedstawionych tam referatów opublikujemy w najbliższym czasie.

(ska)

TAKSÓWKA 1001



(170)

Oczekiwanie się przedłużało, ale było to całkiem zrozumiałe. Jedną operacją za drugą wymusiła taki a nie inny rozwój wydarzeń. Nie pozostało więc nic innego jak tylko czekać.

Jak tylko zobaczyły idącego do siebie ordynatora, wstały i ruszyły w jego kierunku. Nie musiały nic mówić. Po ich zapłakanych twarzach poznał, że będzie się musiał teraz borykać z kobiecym strachem i niepewnością. Mimo że w swoim życiu widział już niejedno, że zawsze w tego typu przypadkach czuł się nieswojo i niezręcznie. Doskonale wiedział, że cokolwiek powie, to i tak nie podniesie to tych kobiet na duchu. Strach był zawsze najgorszym doradcą. Znał tą prawdę doskonale. Doświadczał jej przecież od tylu już lat.

Dlatego też nie chciał dopuścić je do głosu. Bał się ewentualnej historii. Jeszcze tylko brakowało na oddziale dwóch rozhisteryzowanych kobiet. Na samą myśl o tym aż przeszły go ciarki.

- Panie doktorze...

Przerwał pytanie w pół zdania. Krótkie: - wszystko w porządku - miało za zadanie zmrozić pytające i dać mu chwilę spokoju. Niestety, może to i skutkowało w innych przypadkach, ale akurat na te dwie kobiety, pełne desperacji i strachu było to stanowczo za mało. Nie dały się zbyć. Uparcie powtarzały swoje pytania, jedna przez drugą.

- Co dalej? Naprawdę nie wiem. Są w tak ciężkim stanie, że nie wiem jak to się wszystko skończy. Zrobiliśmy naprawdę

wszystko co tylko można było - bezradnie rozłożył ręce - Więcej nie jesteśmy w stanie dokonać.

I tyle go widziały. Zniknął jak tylko dały mu spokój. Zrozpaczone i zdesperowane nie wiedziały co z sobą począć. Snuły się po szpitalnym korytarzu wywołując ciekawość pacjentów. Chyba wszyscy zdążyli się im przyjrzeć.

Pierwsza doszła do siebie Wioletta. Przejęła inicjatywę i bez mała rozkazująco rzuciła w stronę Agaty.

- Chodź, nie mamy po co tutaj siedzieć.

- Nie wiem, może jednak zaczekamy - pochlipująca Agata była zdesperowana i uznawała potrzebę pozostania w szpitalu. - Nie, chodź, idziemy - Wioletta wzięła ją pod rękę i

wyprowadziła prawie siłą ze szpitala. - Daj spokój, musimy się dowiedzieć co się wydarzyło. Wracamy do domu.

Dopiero ten argument poskutkował. Agata zrozumiała, że w tej właśnie sytuacji, jest to najlepsze z możliwych wyjść. - Dobrze, jedziemy.

Jak podjeżdżały pod dom serca zabiły im mocniej. Na podjeździe stał jeden z samochodów, którym kilka godzin wcześniej wyjeżdżali mężczyźni. - O, Jezu - wyrwało się Agacie. - No widział? Przecież mówiłam ci, że w domu dowiemy się wszystkiego.

Drzwi otworzył im jeden z goryli Koleckiego.

- Co się stało? - Wioletta od razu zaczęła go indagować.

(cdn)

SPORT

Sportowy weekend

Zbliżają się sportowe wakacje, nic więc dziwnego, że wszelkiego rodzaju rozgrywki znajdują się w stadium ostrego finiszu. Na finiszu zdarzają się cuda, cudeńka, ale także mają miejsce zdarzenia nieoczekiwane, ciekawe, sensacyjne. Co by nie napisać o zbliżającym się weekendzie - na plan pierwszy wysuwa się finisz piłkarzy drugiej ligi a konkretnie mecz:

SZOMBIERKI - MIEDŹ

Układ sił jest taki, że obok Pogoni drugą drużyną, która wywalczy awans do ekstraklasy będzie zwycięzca z meczu wyżej wspomnianego. Zwycięzca bądź... remisowy zespół. Tak się bowiem składa, że remis faworyzuje piłkarzy z Bytomia.

Przed tygodniem piłkarze Miedzi, męcząc się niemilosiernie, pokonali Raków, a Szombierki także się męcząc i grając w osłabieniu przegrały w Gdyni z Bałtykiem. Faworytem meczu sobotniego - o godz. 17.00 są niewątpliwie bytomianie, ale przecież legniczanie nie raz i nie dwa udowodnili, że stać ich na wielkie zrywy.

Trener Jerzy Fiutowski:

- Ostatnie dni przed meczem spędziliśmy normalnie, to znaczy trenując w porze rozgrywania sobotniego meczu. Poza drobnymi urazami wszyscy zawodnicy są w pełni sił i rzecz jasna pałają chęcią walki. Na pewno plusem Miedzi jest to, że stoimy w gorszej sytuacji, i że nie mamy nic do stracenia. Bytomianie, którzy od paru kolejek sygnalizowali obniżkę formy, mogą zagrać zdecydowanie na remis, a taka gra może się źle dla nich skończyć. Zagramy w Bytomiu uważną obroną, ale przede wszystkim będziemy preferować atak. Nie ma z naszej strony żadnej kalkulacji i oszczędzania się na finał Pucharu Polski. Mecz z

Szombierkami można potraktować jako supersparing przed potyczką z Górnikiem Zabrze. Dodajmy, że jesienią w Legnicy padł wynik 0:0. Jak będzie w Bytomiu? Naprawdę jest to mecz wręcz wymarzony dla miłośników zakładów i wszelkiego hazardu...

Inny nasz eksdrugoligowiec, czyli jedenastka Chrobrego żegna się z 2 ligą przed własną publicznością meczem ze Stilonem. Jeszcze kilka tygodni temu byłby to mecz - wydarzenie. Teraz karty zostały już wcześniej rozdane. Mamy jednak nadzieję, że w sobotę o godzinie 17.00 glogowianie zechcą się pożegnać honorowo z 2 ligą i pokonają Stilon Gorzów.

Pierwszoligowe Zagłębie nękane poważnymi problemami kadrowymi i organizacyjnymi jedzie do Wrocławia na tradycyjne derby Dolnego Śląska. Tym razem derby bez stawki. Mecz i pietruszkę. I pomyśleć, że przed rokiem były to mecze decydujące o koronie dla lubinian... Mamy nadzieję, że pseudokibice Zagłębia nie zdecydują się na chuligańską pielgrzymkę do Wrocławia...

Konfeks - Kuźnia

Po środowej rundzie spotkań sytuacja jest prawie jasna. Dla legniczan, by mogli spokojnie czuć się trzeciroligowcami - potrzebne jest zwycięstwo. Wprawdzie zawsze byliśmy zwolennikami gry fair, ale tym razem piłkarze Kuźni mogliby pójść na rękę Konfeksowi i nie walczyć tak zawzięcie o punkty. Przy okazji obie drużyny, jak już uzgodnią co i jak, mogłyby pokusić się o stworzenie interesującego widowiska. Ulica Bielańska, godzina 11.00, niedziela: warto się wybrać, by podziękować piłkarzom Władysławowi Morocha za ambitną walkę o uratowanie ligi. Jak na beniaminka - to niezły interes...

Zbigniew Jakubowski

Karuzela

Liga na mecze - karuzela kadrowa zaczęła się coraz szybciej kręcić. W Lubinie totalna zawierucha i w sumie to nie nasz biznes, jak się kierownictwo klubu bawi. Szkoda, że w ferworze walki zamierza się podjąć decyzję o wycofaniu z rozgrywek rezerwowego zespołu Zagłębia. Ta wiadomość cieszy przedstawicieli klubów niższych lig, którzy liczą, że rozwiązani piłkarze z Lubina trafią do klubów trzeciej bądź czwartej ligi...

W Złotorzy leje się szampan z okazji awansu do 3 ligi, a przy okazji uznano, że trener tak wymagający jak Ireneusz Lorenc jest... zbyt cenny. Póki co trener jest na urlopie i jak wróble ćwierkają - do klubu już

(rap)

W cieniu Tarasiewicza

Czy Górnikowi Polkowice grozi zagłada?

Wyjaśnijmy już na początku, że pisząc o ewentualnej zagładzie Górnika mamy na myśli nie tyle cały klub, ile sekcję piłki nożnej. Nie jest tajemnicą, że kolarze Górnika przejściowe kłopoty mają już za sobą i obecnie żyje im się... powiedzmy, że przyzwoicie. Życie nawet z samych stypendiów daje powód do umiarkowanego optymizmu... Natomiast trzeciroligowi futboliści na stypendia nie mają co liczyć. Liczenie nawet na najmniejsze ulgi sprawia, że niepoprawnego marzyciela kieruje się na oddział intensywnej terapii.

A szkoda, bo trzymając się marzycielskiej linii można by założyć, że w Górniku prędzej czy później występować będzie... Ryszard Tarasiewicz. Totalny absurd? No nie tak bardzo, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w klubie urzęduje pan Bolesław Brygider, teść Tarasiewicza. Póki co, jedynym efektem rodzicielskich koligacji jest mnóstwo pamiątek z francuskiego FC Nancy, gdzie jeszcze przez dwa lata grać będzie pan Ryszard. Czy później trafi do Górnika? Pan Brygider uśmiecha się i... nie daje konkretnej odpowiedzi.

Okres hossy

W trzeciej lidze piłkarze Górnika zameldowali się w 1989 roku. Był to niewątpliwie spory sukces. Na tyle spory, że w Zakładach Górniczych Polkowice maksymalnie odkręcono kurki z mamoną. Na dzień dobry w celu wzmocnienia rachitycznego trzeciroligowca zakupiono... 8 piłkarzy z różnym ligowym rodowodem. Kupowano jak szło. Lep był skuteczny.

Mówi były piłkarz Lecha Poznań i Zagłębia Lubin - Roman Mądrachowski:

- Po spadku Zagłębia do 2 ligi trener Świerk, a przede wszystkim dyrektor Jarguz dał mi do zrozumienia, że jestem w klubie niepotrzebny. Czasowo zawiesiłem kołki na ścianie, ale później przyszedł sygnał z Polkowic. Zaryzykowałem i okazało się, że był to strzał w przyszłościową dziesiątkę. Np. w Lubinie zarabiałem miesięcznie 70 tysięcy, a w Górniku Polkowice dostałem na dzień, dobry 120 patyków.

Nic więc dziwnego, że w masowym zaciągu barwy Górnika przywdziali również Pisz, Pierończyk, młody Rudy, Ryś i paru innych ligowców. Dzisiaj ze starej gwardii zostało nie wielu. Został także Roman Mądrachowski, który na co dzień wydobywa rudę miedzi z pokładu G-14 i gra, bo to lubi. Już dawno zapomniał o jakichkolwiek pieniądzach, które można wyciągnąć z futbolu.

- Biedna jest ta nasza trzecia liga. My gramy bez premii, nawet bez diet. Jeszcze jesienią piłkarze byli zwalniani z pracy po 5 godzinach, ale od nowego roku to się skończyło. Jesteśmy stuprocentowymi amatorami. Czasami to człowiek ma dość piłki. To znaczy głównie treningów. Ile to razy po wyjechaniu z dołu boli mnie tak głowa z braku dotlenienia,

że autentycznie nie mam ochoty na pójście na trening. Mecz to co innego. Gramy w końcu dla przyjemności...

Narzeką też trener Krzysztof Pawlica. Nawiasem mówiąc do dla kibiców futbolu postać Pawlicy nie jest obca. To były piłkarz Chorzowskiego Ruchu, a później Zagłębia Wałbrzych. Ostatnie lata grania poświęcił Górnikowi Polkowice, gdzie już został jako szkoleniowiec młodzieży. Gdy polkowiczanie wchodził do 3 ligi - on nieśmiało zaproponował, by postawić na polkowicką młodzież. Ale jak można było przewidzieć został zakrzywany przez zwolenników transferów.

Więc Pawlica - trener przyglądał się jednosezonowemu traktowaniu ligi. Polkowiczanie udowodnili, że głośno nazwiska nie są w stanie uratować ligi. Zwłaszcza, gdy okazało się, że ten wózek był ciągnięty w różne strony. Padło podejrzenie o sprzedawanie meczów. Nic nikomu nie udowodniono, ale kary się posypały. W sumie jednoroczna przygoda z ligą przyniosła więcej złego niż dobrego.

Okres biedy

Od dwóch lat jest źle. Kierownik klubu, drużyny Zdzisław Kurzepa twierdzi, że czasami wydaje mu się, że nie sposób istnieć w takich warunkach. Znikąd pomocy, a zewsząd wypominanie tego co było...

Prezes klubu - Jan Zarzycki stawia sprawę jasno:

- W Polkowicach ludzie są, pamiętliwi i jeszcze dobrze pamiętają tamte cuda, które miały miejsce, gdy drużyna leciała z 3 ligi. Ja odczuwam, że istnieje nadal swego rodzaju moralny kac, który uniemożliwia autentyczne odrodzenie się futbolu w Górniku. Zresztą trudno o odrodzenie gdy z jednej strony ma się pierwszoligowe Zagłębie a z drugiej - drugoligowego Chrobrego. Wydaje mi się, że potrzeba jeszcze paru lat by ludzie, społeczność Polkowic wybaczyła tempo machlojki...

Trener Pawlica uważa, że każdy trener będzie miał ciężkie życie w Górniku.

- Ile to razy na treningach zjawiało się po 5-6 piłkarzy. Inni po normalnej pracy na dole kopalni są tak zmęczeni, że ja nawet nie mam prawa mieć im za złe, że nie przychodzą na treningi. Czy w tej sytuacji możemy poważnie pomyśleć o funkcjonowaniu piłki nożnej w Polkowicach. Nic zatem dziwnego, że trener Pawlica, który kilka miesięcy temu dorobił się zawału serca najprawdopodobniej za kilka dni zrezygnuje z funkcji szkoleniowca pierwszego zespołu.

Powróci do tego, co lubi najbardziej, do tego co daje najwięcej satysfakcji, czyli do pracy z młodzieżą. Kierownik Kurzepa wie, że ma niewielkie pole manewru, gdyż na finansową pustynię nie przyjdzie żaden liczący się trener. Dlatego przymierza się do odbycia

szczerą rozmowę Mądrachowski i powierze mu funkcji grającego trenera. Teoretycznie Polkowice będą jedną z najbogatszych grup regionu, nie powinny skąpić sport wyczynowy. I w zasadzie nie skąpią, ale obecny podziemie pieniędzy przypomina grę ciuciubabkę. Forsa z Urzędu płynie do OSiR-u, który będą dysponentem pieniędzy i zawsze dostrzeże te najpilniejsze sportowe sprawy. To b futbolistów, ale zarazem w nich chęć do szukania innego sposobu na przetrwanie...

Przetrawianie to także współpraca z okolicznymi klubami. I na ten temat działacze Górnika mogliby wiele wiedzieć. Z Chrobrym współpracą układa się jak najlepiej, obecność w składzie Królów Królikowskiego i Małuckiego zdaje się potwierdzać te słowa. Z Zagłębiem Górnikiem podpisywał umowę o współpracy. Jak na razie utalentowani lubińscy piłkarze trafiają wszędzie tylko nie do Polkowic. Pal licho że grają w Miedzi, ale transferowanie kilku lubinian Piasta Hłowa uznaje się Górnikiem za poważny nietakt strony Zagłębia... Wychodzi to, że trzeba skupić się na szkoleniu własnego narybku. Nie jest wykluczone, że utalentowany napastnik Pisarski trafi niebawem do wyższej ligi.

Nadzieja na lepsze jutro

Tegoroczny sezon był i łatwy i wyjątkowo ciężki. Po rundzie jesiennej wydawało się, że zapanował Pana Boga za nogi. Pote przyszło słynne otepienie Zdzisława Kurzepy, praca na osiem godzin i seria kilku porażek pod rząd, które sprawiły, że w oczy zajął widmo degradacji. Wówczas i głośno mówiono, że gdyby drużyna spadła do niższej ligi wówczas kto wie czy nie przeformowano by projektu czasowego zawieszenia sekcji piłki nożnej. Ale maksymalna mobilizacja sprawiła, że ligę uratowano.

Mecz polkowickich trzeciroligowców ogląda średnio... 200 osób. A taki pojedynek kadry duchowieństwa i miejskich rajców przyciągnął na trybuny kilka tysięcy ludzi, co daje wiele do myślenia...

Więc myśli także miejscowy biznesmen Henryk Gawrzoł, właściciel całkiem przyswoitego przedsiębiorstwa transportowego, którego od pewnego czasu namawia się na kupno sekcji futbolowej.

- Na razie pomagam, ale trochę się obawiam wzięcia na swój garnuszek całej sekcji. Zyski mam, ale wiele firm zalega mi z płatnościami od kilku miesięcy. Nie chcę najpierw coś obiecać, a później chyłkiem się wycofać. Niemniej gdybym się na taki krok zdecydował to wówczas, rzecz jasna, nie interesowałaby mnie tylko trzecia liga. W ciągu dwóch lat musiałaby to być liga druga - tłumaczy pan Gawrzoł, a kierownik Kurzepa po cichu modli się, żeby miejscowy biznesmen się nie rozmyślił. Fakt, że Gawrzoł - junior także pogrywa sobie w piłkę pozwala na umiarkowany optymizm. Więć może do drugoligowego Górnika Polkowice trafiłby słynny polski internacjonalista Ryszard Tarasiewicz...?

Zbigniew Jakubowski

Pisanie na 24 godziny przed meczem z Szombierkami

Z całą pewnością na awans ekstraklasy zasłużyli sobie lekarze legnickiego klubu i ich Tabela nie kłamie: Miedz drużyna, która pod względem goli prezentuje się ze wszystkich zadowolonych. Z kolei pod względem zdobytych goli przegrywają nas Szombierki. Przez cały sezon legnicanie prowadzili grę ofensywną, waleczną, czyli poniekąd jakiej oczekiwał od swoich wychowanków trener Fiutowski. Gdyby nie dwa fatalne błędy w Gdańsku przeciwko Lechii i w Poznaniu przeciwko Górnikowi - już teraz możnaby było mówić o awansie.

Tylko, że momentalnie trzeba sobie postawić pytanie: czy klub stać na ekstraklasę? Odpowiedź jest prosta: klub pod względem finansowym a także i organizacyjnym na I ligę nie stać. W sferze organizacyjnej zrobiono już wiele, ale do prostu odrobiono tylko to, co należało. O finansach lepiej nie mówić, by nie drażnić. Gdyby klub chcieli grać wyłącznie w I lidze, pieniądze to powinni plasować się na miejscu 10 i nie mówić o premie, które nie są z opóźnieniem oczekiwane szturmem

bogatych sponsorów jakoś nie następuje i Bóg jeden raczy wiedzieć, co jest powodem tego wstrętu do lokowania pieniędzy w klub. Czyżby brak zaufania? Nie wyobrażam sobie meczów pierwszej ligi na legnickim stadionie. Warunki bezpieczeństwa praktycznie żadne, chociaż niebawem sumując liczbę policjantów, miejskich strażników i klubowych porządkowych to na jednego kibola przypadają będzie jeden anioł stróż, a pijani jak wchodzili, tak wchodzą będą. Jeżeli już ktoś nie dostanie w pysk od pijaczka, to najpewniej utopi się w stadionowej kloace.

Pierwsza liga to także konieczność dotransferowania się jeżeli nie chce się z miejsca zbierać batów. A w klubowej kasie szmału nie ma, więc wszelkie transfery trzeba wybić sobie z głowy. Na dodatek zanosi się, że Zagłębie grzechnie acz stanowczo poprosi o natychmiastowe oddanie pożyczonych graczy. I co wtedy? Tak więc wybiegając jutro na murawę bytomskiego stadionu zawodnicy a przede wszystkim działacze mają o czym rozmyślać. Myślę, że znam wynik tych rozmyślań i zastanawiam się kto powie to głośno...

(jaz)

Grała III liga

W środę rozegrano przedostatnią kolejkę III ligi. Oto wyniki:

Piast Iłowa - Meblarz	4:1
Bielawianka - Lechia Z. Góra	0:0
Śląsk II - Pogoń Oleśnica	3:0
Górnik Polkowice - Czarni Żagań	1:0
Piast Nowa R. - BKS Bolesławiec	4:2
Dozamet N. Sól - Lechia Dzierż.	1:1
Kuźnia Jawor - Polonia Świdnica	3:2

Pogoń Świebodzin - Konfeks Legnica 1:6 (0:0)

47 min. Fabiszewski, 65 min. Dorosz, 68 i 73 min. Murdza, 87 i 90 min. Lota

Po tym meczu Konfeks zajmuje 9 miejsce w tabeli. Do utrzymania się w lidze trzeba zdobyć dwa punkty w niedzielę w meczu z Kuźnią.

LEB GETA

Wszyscy rozbawieni podczas SATYRYKONU, nastawieni humorystycznie do życia powinni odwiedzić nie tylko legnickie galerie, ale i "Galerię Zamkową" w Lubinie. Przez czerwiec i część lipca wystawiane są tam plakaty Eugeniusza Geta-Stankiewicza ze zbiorów BWA w Zielonej Górze.

Get-Stankiewicz, grafik i plakacista to postać, którą choć trochę obeznanych w artystycznym świadku, przedstawiać nie trzeba. Brał udział w kilkudziesięciu prezentacjach krajowych i zagranicznych, uzyskał szereg nagród i wyróżnień na konkursach i festiwalach plastycznych. Jako jeden z niewielu Polaków uprawia trudną i znużającą sztukę miedziorytu. W związku z tym chętnie zagląda do Lubina. Tu przecież planowano niegdyś utworzenie Centrum Miedziorytu. W tym roku Get-Stankiewicz był jednym z jurorów "Biennale Cuprum", międzynarodowej imprezy odbywającej się w Lubinie.

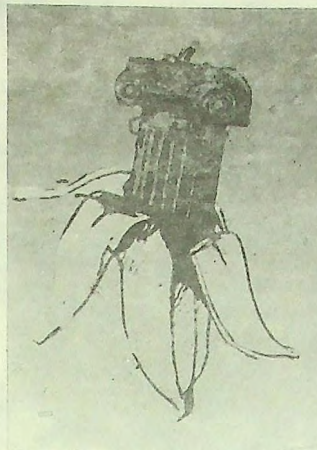
Plakaty Geta-Stankiewicza w pierwszej chwili zaskakują. Mniej eksponują reklamowane wydarzenie, a bardziej kreują artystyczną sylwetkę twórcy. Get stworzył własną, niepowtarzalną szkołę plakatu. Wszystkie prezentowane w lubińskiej Galerii plakaty są autoportretami. Widzimy jego twarz zwiokrotnioną, oko, palec, postać. Leb Stankiewicza staje się samoistnym dziełem sztuki, zależnie od kontekstu pełnym dodatkowych treści. Get nie stroni od obscenii, ironii i dość specyficznego humoru. Wiele w tych plakatach zadumy nad naszą rzeczywistością i artystycznej przekory.

W katalogu wystawy Mirosław Ratajczak napisał: "Wielu intryguje, dlaczego na większości plakatów Get umieszcza swój autoportret. Jest na to kilka odpowiedzi, mogę podsunąć jedną z nich: chytra sztuczka odstrasza jąca naśladowców, gdyby się tacy znaleźli, musieliby stracić twarz, i to publicznie".

Wystawa w "Galerii Zamkowej" została ładnie zaaranżowana, a nowe oświetlenie sprawdziło się doskonale.

(ska)

XI MUZA



Mija już trzeci tydzień czerwca, równie pogodny i ciepły jak poprzednie. Znacznie bardziej gorąco niż na dworzu jest jednak w kulturalnym światku Legnicy, Lubina i okolic.

OD NADMIARU GŁOWA TEŻ BOLI

Impreza goni imprezę; festiwal, przegląd, wernisaż, międzynarodowy konkurs. Wymieńmy tylko parę: DNI LEGNICY, FESTIWAL PIOSENKI FRANCUSKIEJ, SATYRYKON, DNI MUZYKI GITAROWEJ, MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TAŃCA. Tym wielkim wydarzeniom towarzyszą pomniejsze wydarzenia typu: koncert zespołu "Róże Europy", wernisaż Geta-Stankiewicza, występ Krzysztofa Daukszewicza itd.itp.

Czytając ten wstęp ktoś powie, że się czepiam. Kiedy indziej narzekam, iż nie się dzieje, a teraz... Właśnie dzieje się, aż za dużo. Nawet ja, zaprawiona w konsumpcji kulturalnych imprez czuję się już

ogłupiała i zmęczona. Nawet dziennikarski obowiązek nie jest w stanie zmusić mnie do oglądania kolejnego występu czy wystawy. Wolę pojechać do lasu albo nad wodę, wszak mamy piękną pogodę. Zresztą, gdybym miała jeszcze energię do wędrówki po domach kultury, galeriach i salach widowiskowych, to "zaliczenie" wszystkich imprez i tak byłoby fizyczną niemożliwością. W piątkowe, sobotnie i niedzielne wieczory czerwcowe mają miejsce często dwa, a nawet trzy kulturalne wydarzenia o sporym znaczeniu.

Wydaje się, że instytucje kulturalne Legnicy i województwa postanowiły jeszcze przed urlopową przerwą "wrobić" roczny plan pracy. Pewnie niektórzy stwierdzą, że wszystko jest w porządku. Instytucje kulturalne powinny proponować, a widzowie wybierać w tych propozycjach jak w ulgalkach. Czy jednak dzisiaj stać poszczególne placówki na

odbieranie sobie widzów? Czy nie lepiej prowadzić działalność przez cały rok, zamiast tylko w czerwcu? Na wiele koncertów przyszedłoby znacznie więcej zainteresowanych, ale zabrakło im pieniędzy albo czasu. Kto dzisiaj może sobie pozwolić na więcej niż dwa bilety miesięcznie, nawet jeśli kosztują symbolicznie?

Jeszcze parę dni i nawałnica imprez znacznie powoli zamiera. Później czekają nas dwa leniwe, pełne nudy miesiące. W lipcu i sierpniu wszystkie placówki ogłoszą sezon urlopowy i wieczorem obywatelu będziesz zdany wyłącznie na telewizor lub spacer przy księżycu.

Małgorzata Skórska

KAT WIDZENIA

PREZYDENT RP RAZ UŚWADAMIA, INNYM RAZEM APELUJE, A POZNIJ GROZI. GDY UŚWADAMIA TO JESZCZE WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU; GDY APELUJE, TO MOŻNA MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE POLSKA SCENA REALIZUJE SCENARIUSZ BARDZIEJ POWAŻNY, NIŻ WYNIKA TO Z TEGO, CO WIDZI SIĘ NA CO DZIEŃ; GDY GROZI, TO MOŻNA SPODZIEWAĆ SIĘ... "ASA" Z RĘKAWA.

UTAJONY AS

Na ostatniej konferencji prasowej prezydent ostrzegł: "znów znaleźliśmy się na rozstajach dróg. Jeśli się nie opamiętam, czarno widzę przyszłość tak Polski, jak i narodu. Nie będzie zwycięzonego i zwycięzcy. Wszyscy przegramy, a przede wszystkim Polska".

To, co działo się ostatnio w Rzeczypospolitej zmusiło prezydenta do odwołania rządu, gdyż "nieodpowiedzialność i głupota mogły narobić narodowi wiele szkód". I dalej prezydent stwierdził "z rządem tym rządzić nie można było ani

na arenie wewnętrznej, ani zewnętrznej".

Dalej, prezydent mówi - nie było innego niż Pawlak kandydata, który miałby szanse utworzenia rządu. Zresztą prezydent o nowym premierze ma - tak, jak przeważnie o każdym - bardzo dobre zdanie; że "młody, zdecydowany, lojalny". Ale jak skończy się misja Pawlaka nie wie. I nie chce się do tego mieszać, by nie mówić, że premier chodzi na pasku prezydenta. A jeżeli się nie powiedzie?: wówczas nasz wszechpotężny, wypracowujący 1000 procent normy weźmie to w swoje robotnicze ręce i poprowadzi. Weźmie, chociaż tego nie chce.

Na pytanie - Wie Pan, że często "jest Pan atakowany i skąd się to bierze" prezydent odpowiada: "Przed wszystkim stąd, że walczę, bezpartynowo o demokrację. Kołosiów nie uważam (ot, typowy język stylu Konopnickiej). Brudno (!!!) zwyciężył im nie dam.

JANUSZ AUGUSTYNOWICZ



O ZDROWIE DZIECI

W sali konferencyjnej Centrum Wojewódzkiego w Legnicy odbędzie się dzisiaj popularno-naukowa na temat: "Dziecko w skażonym środowisku". Organizatorem spotkania, w którym uczestniczyć będą krajowi specjaliści - lekarze, toksykolog, jest Fundacja na rzecz dzieci Zagłębia Miedziowego. Swoją działalność Fundacja rozpoczęła w styczniu br. stawiając sobie za cel pomoc w rozwoju dzieci młodzieży. Utworzyła ona Centrum Profilaktyczne, którego zadaniem jest badanie, diagnozowanie, organizowanie leczenia i wykonywanie operacji chirurgicznych, mających dać dzieciom obraz zagrożenia, jakie dzieci mieszkających w województwie legnickim narażają na skażenia przemysłowe. W tej porze przebadano 2225 dzieci i ustalono, że praktycznie co trzeciego z nich zawartość ilości metali ciężkich, szczególnie ołowiu, przekraczające normy. Te dane mogą być alarmujące, ale trzeba wyjaśnić, że praktyka światowa wcale nie jest tak optymistyczna. Tereny skażone nie służą dzieciom do wyciągnięcia wniosków. Dzieci, u których stwierdzono przekroczenie ilości metali ciężkich są leczone. Z grupy dzieci, ponadnormatywnie skażonych ołowiem, 574 przebadano na terenie do Jawora, w tym 100 w miejscowości Różańca oraz Rabki. Poza skażenia klimatycznym, bardzo ważnym budzi w organizmach terapii stosowanie

pochoźnych miodu i innych pszczołach produktów m.in. propolisu. Biodynamizujące i regeneracyjne właściwości tych preparatów są już jednoznacznie udokumentowane. Dodatkowe znaczenie ma tu także wartość odżywcza i kaloryczna wymienionych produktów, a także zawarte w nich witaminy, aminokwasy.

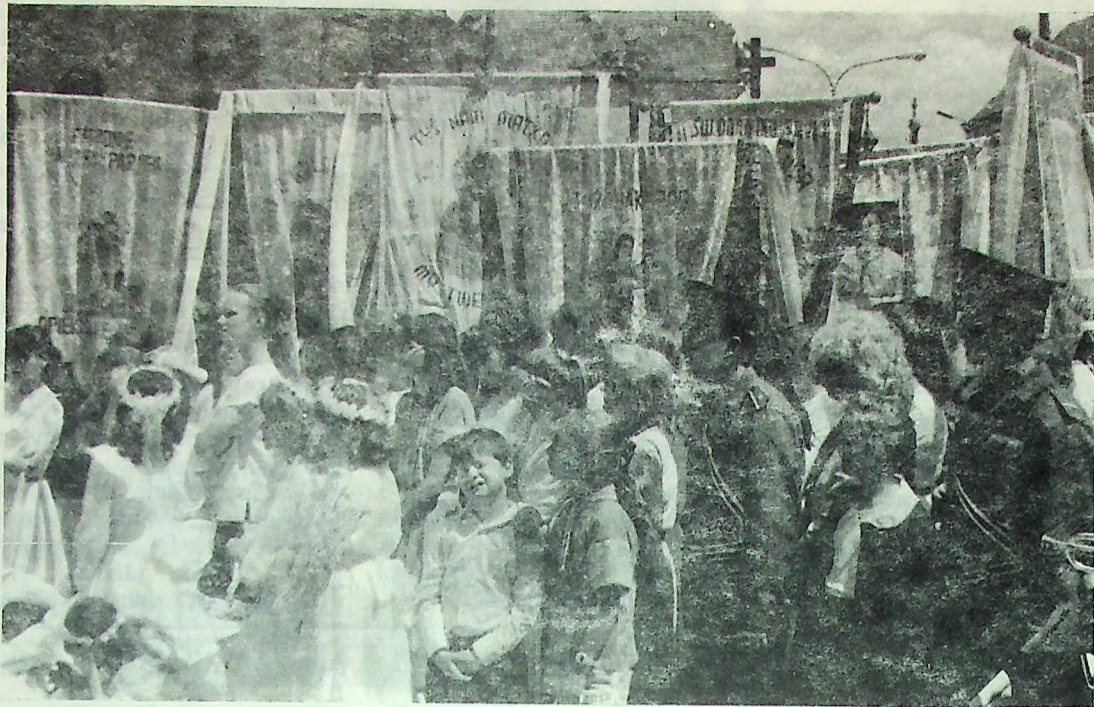
Plany Fundacji zakładają, że do końca br. uda się przebadać 5 tysięcy dzieci. W latach następnych (po uruchomieniu własnego laboratorium) jest nadzieja na coroczne badanie 10 tysięcy rocznie.

Nadmiar metali ciężkich ma ogromny wpływ na rozwój układu nerwowego. Dlatego też dzieci, u których stwierdzono przekroczenie norm, badane są także psychologicznie, a w najbliższym czasie planowane są także badania elektroencefalograficzne.

Na pytanie, czego oczekują po dzisiejszej sesji? - główne jej animatorki, prezes Fundacji dr Halina Strugała-Stawik i jej zastępczyni mgr Barbara Szandula powiedziały, że jeżeli sporo mówi się ostatnio o skażeniu samego środowiska, to może nieco mniej pamiętać się o samym człowieku. Ta sesja ma pomóc w uświadomieniu sobie, że skażone środowisko szkodzi nam samym. Jeśli pamiętamy, że Fundacja działa na rzecz dzieci - należy organizatorom szczególnie gorąco życzyć sukcesów w realizacji swych celów.

(w)

LEGNICA W BOŻE CIAŁO



Wczoraj śródmieście Legnicy było miejscem obchodów uroczystości "Bożego Ciała". O godz. 10.00 biskup legnicki ks. Tadeusz Rybak odprawił w kościele katedralnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła uroczystą mszę świętą. O godzinie 11.00 rozpoczęła się międzyparafialna procesja, która przeszła ulicami Legnicy. Uroczystości zakończyły się około trzynastej.



Fot. Bizon-Spała



Wspominki Roberta Szecówki:

FATALNY SKRÓT, CZYLI PRAPOCZĄTKI

Któregoś marcowego dnia 1975 roku w redakcji wrocławskich "Wiadomości" (był taki tygodnik - przyp. red.) zjawili się dwóch panów. Przedstawili się jako Stanisław Skowron i Andrzej Tomiałojć z legnickiego klubu "Parnasik". O klubie tym słyszałem już wcześniej. Słyszano o nim również w Polsce, chociażby z akcji organizowanych tam Legnickich Dni Poczty. Z tej to okazji dwaj panowie zaproponowali mi włączenie do programu wystawy moich rysunków. Tłumaczyli mi, że wzbogacają każdą z tych imprez wystawami plastycznymi, występiami teatralnymi, muzycznymi, i że przyszedł wreszcie czas na satyrę.

Wystaw rysunku satyrycznego odbywało się w kraju niewiele w owych latach. Rok wcześniej, także na ziemi legnickiej - w Lubinie - próbowała zainicjować stałą imprezę satyryczną redakcja "Konkretów". Nazwano ją "Lubińskie Igrce Primaaprilisowe", czyli LIPA (była propozycja nazwy "Coroczne Igrce Primaaprilisowe", ale skrót wychodził fatalnie). LIPA zakwitła tylko jeden raz, towarzyszyły jej jakieś drobne nieporozumienia organizacyjne i do przyszłego roku uwiedła. Pojawiały się gdzieś w Polsce różne inicjatywy, a Eryk Lipiński był w owym czasie jeszcze w trakcie organizowania Muzeum Karykatury, które tak mocno wspiera teraz moralnie wszystkie satyryczne działania w kraju.

Przystałem na propozycję wystawy. Rysunki zostały - tak przez poetów, jak i legnicką publiczność - przyjęte bardzo życzliwie. To sprawiło, że wkrótce zorganizowano mi w Legnicy jeszcze dwie inne imprezy.

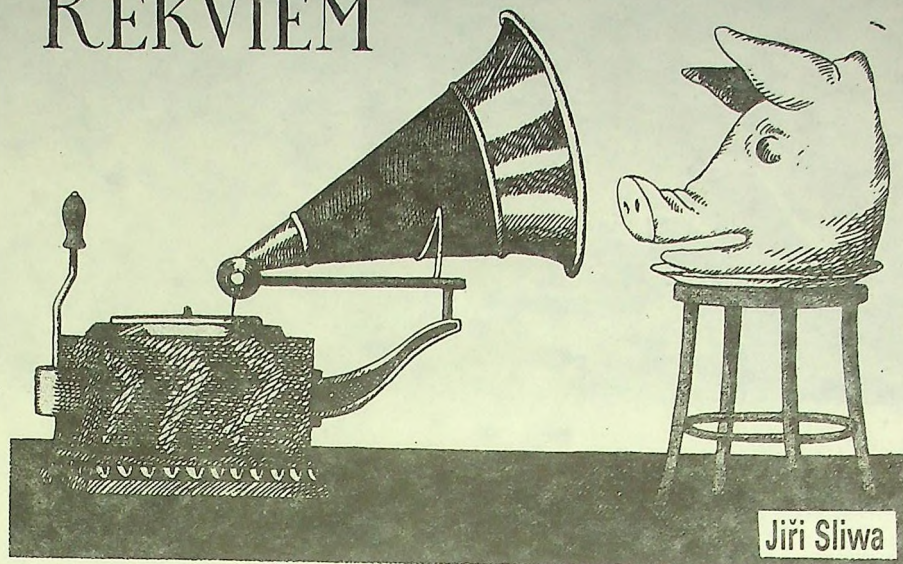
W 1977 roku Andrzej Tomiałojć (już z Wojewódzkiego Domu Kultury) zaproponował ponownie wystawę. Tym razem zaprotestowałem: "Dość tego

Szecówki! Są jeszcze inni!" i podsunąłem myśl, by urządzić większy pokaz karykatury. Czasu było niewiele ponad miesiąc. Przez kilka dni działała "gorąca linia" między WDK a moim mieszkaniem we Wrocławiu. Ustalaliśmy wszystko, co miało za miesiąc dać początek "Satyrykonowi". Najpierw zaproponowałem różne nazwy tej imprezy, która - motywowałem - może przecież kiedyś być międzynarodową (oczywiście nikt w to nie wierzył). "Śmieszniak Dolnośląski", "Śmiechowisko", "Satyriada", "Satyrykon" - pamiątkami tych kilka spośród kilkunastu, jakie "przetelefonowałem". Jednogłośnie przyjęto ostatnią. Dwa dni później gotowa była propozycja znaczka "Satyrykonu" - uśmiechniętego kluczyka. Udało mi się też złapać Wieśka Fuglewicza, Rajmunda Klarzaka, Andrzeja Włoszczyńskiego, a w końcu także Małgosię Młodnicką. Po trzech dniach gotowy był projekt plakatu. Po czterech - katalogu. Do otwarcia został dokładnie miesiąc.

Do współpracy włączył się również legnicki klub "Hutnik". Zaczęliśmy myśleć o formie otwarcia. Sporządziłem mały scenariusz. Ulicami Legnicy miał przejechać walec drogowy, przecierając drogę ewentualnym przyszłym "Satyrykonom". I do dziś nie wiem, jak to zrobiła Ewunia Barciszewska, że w dniu otwarcia walec zjawił się. Rozrzuciliśmy zeń ulotki (!) informujące o wystawie i występie kabaretu "Elita". Legniczanie podejrzliwie ulotki podnosili - datą otwarcia był trzynasty kwiecień. A co! My satyrycy nie boimy się przesadów. Organizatorzy też się nie bali. Tym bardziej, że 13 kwietnia Andrzej Tomiałojć obchodził swoje urodziny. Poszliśmy więc na całość, bo godzinę otwarcia ustaliliśmy na trzynastą trzynastę...

Do współpracy włączył się również legnicki klub "Hutnik". Zaczęliśmy myśleć o formie otwarcia. Sporządziłem mały scenariusz. Ulicami Legnicy miał przejechać walec drogowy, przecierając drogę ewentualnym przyszłym "Satyrykonom". I do dziś nie wiem, jak to zrobiła Ewunia Barciszewska, że w dniu otwarcia walec zjawił się. Rozrzuciliśmy zeń ulotki (!) informujące o wystawie i występie kabaretu "Elita". Legniczanie podejrzliwie ulotki podnosili - datą otwarcia był trzynasty kwiecień. A co! My satyrycy nie boimy się przesadów. Organizatorzy też się nie bali. Tym bardziej, że 13 kwietnia Andrzej Tomiałojć obchodził swoje urodziny. Poszliśmy więc na całość, bo godzinę otwarcia ustaliliśmy na trzynastą trzynastę...

REKVIEM



Jiří Sliwa

DYRDYMAŁY SMFKTAŁY

Pewien mężczyzna w szpitalu psychiatrycznym nic nie robił cały dzień - pisze we wstępie do katalogu szef jurorów tegorocznego "Satyrykonu" Zdzisław Smektała - tylko siedząc na krześle obserwował wskazówki zegara. Wydawało się, że ten nieszczęśliwy człowiek spędza czas najnudniej na świecie. Ale było akurat na odwrót. Ten z pozoru złamany człowiek uważa życie za nieustanny ruch - wyjaśnił sytuację dyrektor szpitala - dlatego patrzy bez przerwy na zegar, żeby nie uronić, nie utracić ani jednej chwili. On śledzi cenny czas. Niech go pan spróbuje zagadnąć. Rozgniewa się i znacznie krzyżeć: Cicho!!! Mija właśnie bezcenna sekunda! Time is life! Czas to życie.

Ta poglądowa lekcja płynąca w munsztunku czasu, idealnie wpasowuje się do owoców kolejnego "Satyrykonu". W Legnicy, skąd odchodzą już na stałe żołnierze rosyjscy, jest w

tym roku mniej aluzjnie, mniej alegorycznie (choć artyści nie traciли czasu).

Stało się tak także za sprawą upadku systemu społecznego, systemu, który również w rysunku satyrycznym stworzył system znaków o znacznym stopniu zawoalowania. Zniknęła zatem z wielu, bardzo wielu nadesłanych prac myślowa wielowarstwowość, zawarta w nich obficie jeszcze przed trzema, czterema laty. Kody porozumiewawcze stały się oczywiste, bardziej uniwersalne. Uprawyjący czas wszakże to życie, życie wymuszające rozliczne zmiany.

A więc nie wywołują rumieńców wschodnioeuropejskiego podniecenia nadsyłane przed laty z byłego ZSRR setkami rysunki z ukrytymi puantami, ukrytymi lepiej lub gorzej antytalantnymi akcentami. Nie wzruszają już (i jest ich o wiele mniej) rysunkowe brewiarze

pełne wskazówek "w temacie": wypędzania czerwonego diabła. Krzyk "Apage Satanas" zamienił się w chichot z chytrze umieszczonej skórki banana. Rysunek sytuacyjny (choćby ten z udziałem polityków, w tym i miłościwego Płowego Lwa) bierze górę nad tymi, w których czaiła się "martyrologia".

Faktem jest, że gdy zniknął powszechny wróg, częściej niż zwykle puka do drzwi trywialna miłośkość. Lecz rozszerzenie formuły "Satyrykonu", największej tego typu imprezy w Polsce, stwarza warunki do wypełniania kreską (i innym artystycznym działaniem), obszarów jakimi rysownicy do tej pory: pogardzali, omijali je, nie zauważali, uznawali za zbyt trudne (niepotrzebne skreślić).

Jest to naturalne. "Cóż bowiem dał nam rozum? Wiedzę, jak bardzo ów rozum jest bezsilny".

Jan Bazyl Lipszyc

MOJE IMIENINY

Tej imprezy nie obejmuje żaden oficjalny protokół "Satyrykonu", mimo, że bez niej impreza nie byłaby tym, czym jest. Otrzymanie różowego kartoniku zaproszenia oznacza, że należy się do wąskiego i wielce elitarnego grona wtajemniczonych, którzy nie muszą pytać, jakie "tradycyjne" prezenty przyjmuje solenizant.

Myliby się wielce ten, kto nerwowo zaglądałby do kalendarza. Suto zakrapiany pieczony baran nie będzie fetował żadnej Bogny ani Florentyny. Na "Satyrykonie" obchodzi się wyłącznie Bazylego i jak zapewne solenizant, czynić się będzie tak do czasu, gdy wycofanie wszystkich obecnych na przyjęciu dam, nie zajmie więcej niż 120 sekund. Ubiegłoroczna forma "Bazyła" wskazywała, że jeszcze długo da radę. Mimo postępującej sklerozy powodującej, że wśród pospiesznie obcałowywanych, byli już i brodaci i łysi.

Najśmieszniejsze, że wielce szanowny solenizant nie ma na imię Bazyl, chociaż najwyraźniej przywiązał się do tej "krywki", czego dowody mają niemal na co dzień stali czytelnicy "Gazety Wyborczej", gdzie zarabia na

chleb i wypełniacz srebrnego kieliszka pradziadka, Jan Bazyl Lipszyc:

"Zacząło się to - wstyd przyznać w dobie intensywnej walki nie tylko z przedawkowaniem, ale nawet z używaniem - od wódki. Było w zasadzie wszystko: wątpliwość, nastroj, nawet zakąska. Brakowało tylko okazji. I wtedy zgromadzeni (z tego co pamiętam - Barciszewska, Bohdanowicz, Grzymałowicz, Jurowie i Włoszczyński) uchwalili, przy jednym głosie wstrzymującym się (moim), że ponieważ w kalendarzu jest Bazylego - mam urządzić imieniny. I tak się zaczęło w roku, chyba 1979.

Następne imieniny były już prostą konsekwencją poprzednich.

Rok później - a było to w marcu 1981 - wydawało się, że tym razem będzie wszystko, ale bez toastów. Totalna prohibicja. Uratował sytuację sympatyczny czarnobrody (Bogdan Sławek czy też Sławek Bogdan), który jakby z innego świata zdobył "Stoliczną".

Bohaterami następnych imienin byli Marek Michalski i Andrzej Pijet. Kiedyśmy się przenieśli do zacisznego,

jednoosobowego pokoju solenizanta (było nas najwyżej jakieś dwadzieścia osób), kazali mi wyczekać godziny drugiej w nocy, o której to porze miałem się doczekać prezentu. I rzeczywiście. Punktualnie o trzeciej weszła panna Megi w stroju służbowym i z magnetofonem. Niezorientowanym wyjaśniam, że panna Megi była w owym czasie striptiserką w restauracji "Cuprum". Obowiązkowy występ miała już za sobą i przyszła zatańczyć, jeżeli można to tak eufemistycznie określić, specjalnie dla solenizanta i jego gości. W dodatku gratis - tak przynajmniej twierdzili autorzy niespodzianki. Najbardziej ekscytujący moment nastąpił, kiedy po pierwszym numerze artystka poszła się przebierać (??? - przyp. red.) do łazienki i wzięła ze sobą do pomocy solenizanta. Goście wstrzymali dech, żeby niczego z odgłosów zza ciężkich przecięż drzwi nie uronić.

Jakby nie było, to było miło. Podczas wszystkich kolejnych imienin ekscesów nie przewiduję, co nie znaczy, że będą one nudne. Jak nie ja, to już inni postarają, żeby było co wspominać.



Dymitr Grozdew

Na liście "Satyrykonowych" gości jak zwykle roi się od przśmiewczych znakomości. Spodziewany jest przyjazd między innymi: Juliana Bohdanowicza, Antoniego Chodorowskiego, Zbigniewa Jujki, Macieja Kostuna, Marianna Malochy, Marka Polańskiego, Eugeniusza Geta-Stankiewicza, Jacka Urbafskiego i Zbigniewa Żybertowicza. Nie nadszedł zgłoszenia Henryk Sawka. Należy się jednak spodziewać, że (jak zwykle) przyjedzie, by co ładniejszym dziewczynom pokazywać własne prace w zaciszu hotelowego pokoju.

Organizatorzy w napięciu czekają na przyjazd Antoniego Chodorowskiego. Nigdy bowiem nie wiadomo z jak liczną gromadką dzieci się pojawi. Artystę wręcz pasjonuje adoptowanie młodych i pięknych kobiet. Jest to choroba. Mimo wszystko należy mu pogratulować: ogromnego profesjonalizmu, czulego ojcostwa, cudownej i mądrej żony, dziewięciorga dzieciątek (małych i dużych) oraz dobrego serca.

Laureat nagrody "Gazety Robotniczej" Andrzej Legus ma 27 lat, żonę i dwoje dzieci. Ponoć jest to jedyny jego dorobek, do artystycznego się nie przyznaje. Wystaw, publikacji etc. nie posiada. Zdobył kwalifikacje na ASP w Warszawie, zatem jest oczywiste, że pracuje jako tapicier. Bardzo przyzwoity zawod.

Na "Satyrykonie" byli ponoć wszyscy. Pewne jest tylko, że nigdy Legnicy nie odwiedzili: Szymon Kobylński, Roland Topor i Andrzej Krauze. Liczba prac, która przez wszystkie lata napłynęła do organizatorów powoli zbliża się do 10 tysięcy.

Niezwykle mocna jest ekipa organizacyjna tegorocznych brewerii. Dyrekturę jej sam mistrz Zbigniew Pacyna, biuro prasowe prowadzi Sławian Trocki a jury przewodniczy Zdzisław Smektała. Tęgie głowy i zarazem lekko 300 kilogramów żywej wagi. Z tym, że ten ostatni ponoć schudł był ostatnio, przygotowując się do nowej roli polskiego Springera. Niby przypadkiem w dniu otwarcia "Satyrykonu" we Wrocławiu ma się ukazać pierwszy numer Smektałowej popołudniówki, czyli "PoPo".

Czy odwiedzi "Satyrykon" rodaczka, której sukcesy w porno-biznesie opisywał Smektała?, Teresa Orłowski. Po konsultacjach z przebywającym od lat w Niemczech Robertem Szczówką, nie powiedziała nie, zażądała jednak, by osobiście dowiózł ją do Legnicy własną "Nivą" grubą Zdzicho.

Jak zwykle uczestnicy "Satyrykonu" wydawać będą własną gazetkę. Nadal jednak nie wiadomo, jaką nazwą obdarzą własny organik. Były już: "Mamwas Wieczorny", "Manamur", "Postępowe Siły Odpowiedziały Ogniem", "Łan Liter", "Sen Nocy Letniej" i "Kupa News". Pierwszy numer powinien być już gotowy, noc była gorąca, schładzaczy nie brakowało. Pytać w 105.

SATYRYKON '92

ZAPRASZAMY

piątek 19.06. godz. 11.00-19.00 foyer dużej sceny Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny; kiermasz Firm Video Rondo godz. 18.00 Okręgowe Muzeum Miedzi; Uroczyste wręczenie nagród laureatom Międzynarodowej Wystawy SATYRYKON'92

sobota 20.06. godz. 12.00 premiera "Król Ubu" w wykonaniu członków Legnickiego Klubu "Gońca Teatralnego", scena kameralna CS-TD

godz. 13.00 Rynek przed wejściem do dyrekcji CS-TD (Stary Ratusz) - happening plastyczny w wykonaniu uczestników "Satyrykonu"

godz. 16.30 galeria "Czarny kot" (hotel "Cuprum") wernisaż wystawy rysunku Jacka Frackiewicza

godz. 18.00 galeria BWA w Rynku.

Wernisaż wystawy "Satyra poetycka Gerharda Geppa" (Austria).

godz. 20.00 wyjazd na IMIENINY BAZYLEGO na zamku w Luboradzu m. in.: spektakl "Cudowne zmartwychwstanie" w wykonaniu zespołu teatralnego "Wi-fi-fi" z Częstochowy.

niedziela 21.06. godz. 17.00 duża scena CS-TD "Koncert dobroczynny" - w wykonaniu kabaretu PAKA z Jeleniej Góry

KOMEDIE NA EKRANIE

Prezentacje Video Rondo w dniach 19.VI-1.VII. br. o godz. 19.00 - Scena Kameralna CS-TD, cena biletu 5.000 zł. (jednorazowe projekcje tylko dla 60-osób).

- 19.VI - WAKACJE LENY - prod. USA
- 20.VI - MISTRZOWIE STRACHU
- 21.VI - ZA DUŻO SŁOŃCA - prod. USA
- 22.VI - SZYBKA UCIECZKA - prod. USA
- 23.VI - SAMI SWOI - prod. polskiej
- 24.VI - NIE MA MOCNYCH - prod. polskiej
- 25.VI - KOCHAJ ALBO RZUĆ - prod. polskiej
- 26.VI - C.K. DEZERTERZY - prod. polskiej
- 27.VI - JOKS
- 28.VI - HUNK - prod. USA
- 29.VI - TOMBOY - prod. USA
- 30.VI - MOJA MAMA JEST WILKOŁAKIEM
- 1.VII. HOT STEPS - prod. USA



Antoni Chodorowski

Wytnij, zachowaj - na pewno się przyda!

NO TO SIUP!

Wznoszenie toastów jest jedyną obowiązkową konkurencją na "Satyrykonie". Ponieważ jednak te gruzińskie, jako zbyt długie zupełnie się w Legnicy nie przyjęły, serię krótkich i dosadnych na zlecenie organizatorów opracował znany czytelnikom naszej gazety Zbigniew Jujka. Zatem do znanych toastów typu:

- Wysyłaj konie po betonie" dołączmy: Poszły słońce po gazonie.
- Pobiegły strusie po papierusie.
- Poszły żyraby po drzwiach od szafy.
- Wyszły króliki w piki.
- Wypijmy z szopem praczem, cichaczem za sraczem.
- Wyszły szynszyle na chwile.
- Poszły bakterie na loterie.
- Zeszły gady na dziady.
- Poszły szympanse na dance.
- Wily tasiamce laurowe wieńce.
- Poszedł borsuk po pięć sfor suk.
- Szły marabuty do fok na ksiuty.
- ciąg dalszy nieuchronnie nastąpi.

Protokół

Jury w składzie:
przewodniczący -

ZDZISŁAW
SMEKTAŁA

członkowie

- DIETER BURKAMP (RFN)
- WALTER HANEL (RFN)
- MACIEJ MANKOWSKI
- EUGENIUSZ GET-STANKIEWICZ
- JANUSZ STANKOWSKI

sekretarz - ELŻBIETA PIETRASZKO
po obejrzeniu 1211 prac 263 autorów z 34 krajów świata zakwalifikowało na wystawę 168 prac 93 autorów i postanowiło nie przyznawać nagrody głównej GRAND PRIX SATYRYKON'92.

1. I nagrodę, złoty medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5.000.000 zł. dla JIRIEGO SILVY (Czecho-Słowacja) za pracę "Rekviem".

2. II nagrodę, srebrny medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.000.000 zł. dla TOMASZA BRODY (Polska) za pracę "POCZTA POLSKA".

3. III nagrodę, brązowy medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 3.000.000 zł. dla VLADIMIRA STEPANOVA (Syberia) za pracę "Soontag fur Fisch".

Nagrody specjalne:

1. Nagroda Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu UW w Legnicy w wysokości 2.000.000 zł. dla GERHARDA GEPPA (Austria) za pracę "Kopflös".

2. Nagrodę Prezydenta Miasta Legnicy w wysokości 2.000.000 zł. dla JACKA FRACKIEWICZA (Polska) za pracę "Bombowe Chłopaki".

3. Nagroda Dyrektora Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy w wysokości 2.000.000 zł. dla FRANKA NIKOLA (RFN) za pracę "Bez tytułu".

4. Nagroda Towarzystwa Satyrycznego w Legnicy w wysokości 2.000.000 zł. dla TADEUSZA ANDRZEJA LEWANDOWSKIEGO (Francja) za pracę "Christopher Columbus".

5. Nagroda Muzeum Karykatury w Warszawie w wysokości 2.000.000 zł. dla ANTONIEGO CHODOROWSKIEGO (Polska) za pracę "Bez tytułu".

6. Nagrodę Redakcji "Gazety Robotniczej" w wysokości 1.000.000 zł. dla ANDRZEJA LEGUSA (Polska) za pracę "Strajk".

7. Nagroda DIETERA BURKAMPA w wysokości 2.000.000 zł. dla LUDMIŁY SERGEEVEY (Rosja) za pracę "Bez tytułu".

HURTOWNIA
Lider
IMPORT - EXPORT

Zaprasza do swoich
punktów sprzedaży
w Legnicy:

1. ul. Ptasia 9
2. ul. Wrocławska 41
w godzinach 9.00-18.00
(w soboty do 14.00)
tel. 247-23

Polecamy w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- modną odzież tajlandzką i turecką wiosenno-letnią
- sprzęt audio-video
- telewizory
- radiomagnetofony
- compacty
- radia samochodowe itp.

Lider zawsze pierwszy!

OGŁOSZENIE !!!

K.G.H.M. Polska Miedz S.A.
Oddział - Zakład Transportu

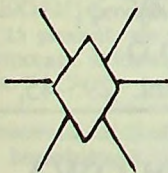
zaprasza do korzystania z nowo otwartej stacji paliw sprzedającej wszystkie rodzaje paliw łącznie z benzyną bezołowiową, klientom hurtowym jak i detalicznym. Stacja otwarta jest całą dobę, a mieści się w Lubinie - Rejon Dyrekcji Zakładu Transportu.

NISKIE CENY !!!

Dla zakładów Kombinatu i ich pracowników ceny niższe niż we wszystkich okolicznych stacjach, w tym CPN.

ZAPRASZAMY !

U nas paliwa nie może zabraknąć.



BIURO
PROJEKTOWO -
BADAWCZE
LEADER
Leading Designer
dr inż. Józef B. Lewoc

53-138 Wrocław ul. Powst. Śl. 193/28
tel. (71) 614436 fax 447419 E-mail: Leader @ plwrtuii. binet

Firma oferuje:

- projektowanie systemów komputerowo zintegrowanego wytwarzania, komputerowych systemów automatyki i systemów zarządzania,
 - konstruowanie specjalizowanych interfejsów sieciowych oraz interfejsów człowiek - maszyna (np. klawiatury, systemy prezentacji),
 - oprogramowanie oferowanych systemów,
 - adaptacja standardowego oprogramowania i baz danych do potrzeb konkretnych Użytkowników,
 - przygotowanie i wdrażanie systemów oraz baz danych dla celów zarządzania przedsiębiorstwem,
 - projektowanie infrastruktury towarzyszącej systemom (instalacje pomiarowe, telemechanika, sieci komunikacyjne, instalacje zasilające i inne),
 - kompletacja, uruchamianie, badanie i wdrażanie systemów,
 - szkolenie, nadzór autorski i eksploatacja kontrolowana,
 - badania i optymalizacja przepustowości systemów i sieci komputerowych.
- W praktyce realizacyjnej stosujemy zasadę ścisłej współpracy z pracownikami Użytkownika, którzy najlepiej znają szczegółowe problemy zastosowań.

TAKI
na telefon
255-49

Nie wliczamy
kosztów dojazdu
do klienta

Rozlewnia Piwa
w Środzie Śląskiej
ul. Kolejowa 38 tel. 17-30-97
oferuje
8 gatunków piwa
pasteryzowanego
w cenie
od 5.100 zł. za 1 but. 0,5l

Kobieta mająca
magiczną władzę
przepowiada przyszłość,
określa charakter, posiada
dar jasnowidzenia. Pro-
tuje to, co uwikłane, po-
maga w zdrowiu.
Przyjmuje w domu:
czwartek, piątek, sobota
w godz. 17.00 - 21.00
tel. 270-55

**ZŁOTORYJSKI KLUB
SPORTOWY "GÓRNIK"**
posiada do sprzedaży konstrukcję
stalową hali typu Mostostal,
dwuteńcową o rozpiętości 24 m.
długości 84 m.
Istnieje możliwość wykorzystania
konstrukcji do budowy hali o
wymiarach 24 x 84 m.
Klub posiada także do sprzedania
okna typu Mostostal 6,0 x 1,0 -
przemysłowe.
Oferujemy również montaż własną
grupą remontową.
Cena do uzgodnienia.
Informacji udziela Kierownik Klubu
w Złotoryji, ul. Sportowa 7, tel. 312
- Złotoryja.

HURTOWNIA PHS
O/W Legnica
ZAPRASZA

Do swoich magazynów przy:
ul. H. Pobożnego 17
ul. H. Pobożnego 13
- sprzedaż artykułów spożywczych
od 15.VI.br - na dogodnych
warunkach. Informacje:
tel. 225-64/ 257-92

ATUT

DODATEK
REKLAMOWY
"GAZETY
LEGNICKIEJ"

NR 16
19 czerwca 1992 r.

Cena reklam promocyjna. Biura
i punkty przyjmowania ogłoszeń:
Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-
43, ttx 787270, Jawor ul. Rynek 4,
tel. 31-38, Złotoryja ul. Bohaterów
Getta Warszawskiego 6 oraz w
siedzibie redakcji.

Już wkrótce!



Bez zyrantów?
Na raty?

Ależ tak, to możliwe!

W Legnicy tylko PHU "INFOTECH"
ul. Złotoryjska 12

umożliwi Ci zakup atrakcyjnych towarów
na dogodnych warunkach:

1. na raty
2. bez zyrantów
3. pierwsza wpłata od 10 proc.

Legpol

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
ul. Kazimierza 13/15
59-220 Legnica
tel. 209-80, 290-83 do 5, 298-09
telefax 207-39

producent piwa puszkowego i napojów chłodzących,
posiadający sieć hurtowni na terenie całego kraju,
m.in. w Legnicy przy ul. Kartuskiej 63, zaprasza
handlowców na zakupy.

Ponadto zapraszamy do nowo otwartego
punktu skupu opakowań szklanych
o poj. 0,33l i 1l
Ceny konkurencyjne!

NOWA FILIA "VECTRY"
ZAPROSZENIE DO STAŁEJ WSPÓLPRACY
NOWE, ATRAKCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY
P.H. "VECTRA"

oferuje do sprzedaży szeroki asortyment:
farb, lakierów, emulsji, klej, wykładzin podłogowych, rozpuszczal-
ników, pędzli, kasetonów, lakierów samochodowych, itp.
Oferujemy korzystne warunki zakupu tj. wydłużony termin
płatności, dowóz towaru do Zamawiającego. Zakupu można
dokonywać lub telefonicznie zamawiać pod n/w adresami:
1. P.H. "VECTRA" Bielawa, Hurtownia Chemiczna Nr 1
58-260 BIELAWA, ul. 22-Lipca 18 tel./fax (074) 334-101
2. P.H. "VECTRA" Bielawa, Hurtownia Chemiczna Nr 2
58-300 WAŁBRZYCH ul. Niepodległości 38 tel. 240-14/15
www. 21 (w siedzibie Budowlano-Instalacyjnej Sp-ni Pracy)
3. P.H. "VECTRA" Bielawa, Hurtownia Chemiczna Nr 3
59-220 LEGNICA ul. Nowodworska 11 tel./fax (076) 201-
61 (w siedzibie Sp-ni Pracy Obrótu Rolnego)
OPUSTY PRZY PŁATNOŚCI GOTÓWKĄ
* do 5 mln. zł. - 1%
* od 5 mln. zł. do 10 mln. zł. - 2%
* od 10 mln. zł. do 20 mln. zł. - 3%
* powyżej 20 mln. zł. - 4%
ZAPRASZAMY KAŻDEGO DNIA OD 9.00 - 17.00

OKAZJA

REKLAMA NA ŁAMACH NOWEGO PLANU
LEGNICY

Informujemy, że Biuro Ogłoszeń "Gazety Legnickiej" przyjmuje reklamy i ogłoszenia do publikacji w najnowszym Planie Miasta Legnicy (Wydawnictwo Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych), który ukaże się w lipcu, w nakładzie 20 tys. egz.

Zapraszamy
Biuro Ogłoszeń "GL"
Legnica, Rynek 5/6
tel. 295-45, 285-43

ATUT

DODATEK REKLAMOWY "GAZETY LEGNICKIEJ"

HURTOWNIE MEWA

59-220 Legnica ul. Kasprowcza 63, tel./fax 230-17
 Oddział Wrocław: ul. Św. Antoniego 2/4
 tel. 350-51 do 55 w.31 tel. 61-65-18 po godz. 1700

to hurtownie
 polskich, nowoczesnych telewizorów

UNIMOR, CURTIS-OTAKE,

WZT ELEMIS i BIAZET

PRZY HURTOWYCH
 ZAKUPACH ODOTKOWYCH
 UDZIELANY RABATÓW
 2% - 5%!

ponadto w
 HURCIE i DETALU

TOWAR
 DOSTARCZAMY
 WŁASNYM
 TRANSPORTEM

- radia i radiomagnetofony "ELTRA"
 - kolumny głośnikowe "TONSIL"
 - radioodtwarzacze samochodowe "TELCZA"
- sieć serwisowa na terenie całego kraju

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

organizuje przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych znajdujących się na terenie miasta Legnicy z określeniem branży - przeznaczenia:

Lp. Adres	Powierzchnia	Branża	Wadium
1. ul. Głogowska 64	89,34 m ²	bez branży	3.000.000
2. ul. Nowodworska 60	1.171,86 m ²	bez branży	10.000.000
3. ul. Złotoryjska 116	224,45 m ²	bez branży	5.000.000
4. ul. Kartuska 42	20,08 m ²	bez branży	3.000.000
5. ul. Al.Rzeczypospolitej 101	131,29 m ²	bez branży	5.000.000
6. ul. Parkowa 2 of.	31,09 m ²	bez branży	3.000.000
7. ul. II A.W. Polskiego 1	23,92 m ²	bez branży	3.000.000
8. ul. Żwirki i Wigury 44	20,00 m ²	bez branży	3.000.000
9. ul. K. Wielkiego 2	21,00 m ²	bez branży	3.000.000
10. ul. Kamienna 6	18,62 m ²	bez branży	3.000.000
11. ul. Wrocławska 10/18	109,62 m ²	sklep bez branży	5.000.000
12. ul. Złotoryjska 50	28,73 m ²	bez branży	3.000.000
13. ul. Roosevelta 2	1.682,00 m ²	bez branży	3.000.000
14. ul. Traugutta 11	12,54 m ²	garaż	3.000.000
15. ul. Złotoryjska 116	17,02 m ²	garaż	2.000.000
16. ul. Powstańców Śl. 12	74,00 m ²	bez branży	3.000.000

Uwagi:

Do poz. 2. - będzie wliczony plac magazynowy o powierzchni użytkowej 5.450 m² po 1.000 zł. za m². Pomieszczenia magazynowe łącznie z placem przyległym, ogrodzone. Opłata za dozór będzie wymagała oddzielnych uzgodnień. Umowa zostanie zawarta na czas określony tj. do 31.12.1994 r. Za wykonany remont pomieszczeń magazynowych, na zasadzie oddzielnej umowy. Najemca będzie zwolniony z opłaty czynszowej.

- poz. 11 - pomieszczenia magazynowe, socjalne oraz przyległe do w/w lokalu do wspólnego użytkowania z obecnym najemcą.

- poz. 13 - za wykonywany remont pomieszczeń na zasadzie oddzielnej umowy. Najemca będzie zwolniony z opłaty czynszowej.

- poz. 15 - umowa będzie zawarta na czas określony, tj. do dnia 31.12.1992 r. Przetarg na oddanie w najem lokali użytkowych odbędzie się w dniu 24 czerwca 1992 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Miasta Legnicy, p. 226.

Lokale zostaną udostępnione do oglądania w dniu 22 czerwca 1992 r. w godz. od 10.00 do 13.00.

Wadium przyjmowane będzie w dniach 23.06. i 24.06.1992 r. do godz. 13.00 w kasie ZGM, ul. Zielona - parter.

Projekt umowy na najem lokali użytkowych do wglądu w Zarządzie Gospodarki Mieszkaniowej ul. Zielona 7 w Legnicy, I p., pok. 118.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 222-40. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

UWAGA FIRMY TRANSPORTOWE

Firma komputerowa "JUNOX" s.c.
 oferuje

Komputerowy System Zarządzania
Bazą Transportową:

- ewidencja danych dotyczących pojazdów, kierowców, kart drogowych, usługobiorców,
- rozliczanie usług, fakturowanie,
- ocena ekonomicznego stanu firmy: (obliczanie zyskowości firmy, pojazdów, bilansu zysków i strat, kosztów eksploatacji),
- rozliczanie kierowców, pojazdów, paliwa.

To tylko niektóre funkcje tego systemu

Info.macje:

"JUNOX" s.c.

Wrocław ul. Drukarska 31/66
 tel. 14-31-62, lub, Legnica, tel. 208-53

HURTOWNIA SPOŻYWCZA POLEX

Legnica, ul. Krucza 19 (boczna ul. Wrocławskiej)
 tel. 60-502

OFERUJE:

sery twarde, tłuszcze, oleje, kawy, art. cukiernicze,
 konserwy, makarony, przetwory owocowo - warzywne,
 oraz

napoje poj. 1,5 l cena hurtowa 7.900 zł.,
 cena detaliczna 8.100 zł.,

Marża od 3% do 8%

ZAPRASZAMY

w godzinach 8.00 - 16.00

< DROBIARZ >

Zakład Gospodarczy Spółki
 "ALFA" z o.o.

Legnica, Rynek 5/6, tel. 295-45,

lub 285-43

OFERTA HANDLOWA

"DROBIARZ" w Legnicy oferuje jaja
 świeże bezpośrednio od producentów
 krajowych

TYLKO U NAS

- * Ceny konkurencyjne
- * Dostawa własnym transportem
- * Niezawodna realizacja zamówień
- * Ciągłość dostaw
- * Zamówienia telefoniczne

Informacje oraz przyjmowanie zamówień codziennie
 w godzinach 7.00-9.00, telefon 295-45,
 lub 285-43

ZAPRASZAMY
 DO WSPÓŁPRACY

O SPOŁECZNY RUCH WALKI Z BEZROBOCIEM

Rozmowa z prof. Edwardem Kowalczykiem członkiem
prezydium Komitetu Obrony Bezrobotnych

Ostatni, opublikowany w czerwcu, komunikat Głównego Urzędu Statystycznego podaje liczbę bezrobotnych zarejestrowanych w Biurach Pracy - 2,2 mln osób, co stanowi już prawie 13 procent ogółu ludności w wieku produkcyjnym. Podkreśla się jednak, iż jest to wielkość po tzw. "weryfikacji", czyli po wprowadzeniu nowych przepisów zmieniających definicję osoby bezrobotnej. Można więc założyć, iż liczba osób faktycznie pozostających bez pracy jest daleko wyższa. Wielu z nich przestało bowiem się już w ogóle rejestrować, wiedząc, że obecnie z tego tytułu nie będzie im przysługiwał żaden zasiłek, a wędrowki do biur pracy i wystawianie tam w kilometrych kolejkach stają się czynnością pozbawioną jakiegokolwiek sensu.

Dla pełniejszej charakterystyki sytuacji ekonomicznej bezrobotnych warto jeszcze zauważyć, iż wg danych oficjalnych spośród zarejestrowanych blisko 30 procent pozbawionych już zostało, w myśl nowych przepisów, prawa do zasiłku.

Trzeba też przypomnieć, iż w prognozach Centralnego Urzędu Planowania na koniec bieżącego roku zakłada się wzrost liczby bezrobotnych w Polsce do 3,5 mln osób. Oznacza to, iż mamy osiągnąć w naszym kraju poziom 19 procent bezrobotnych. Postawi to nas w rzędzie krajów o najwyższym stopie bezrobocia: bezrobotni w USA stanowią bowiem trochę ponad 7 procent, w Belgii - 10 procent, we Francji - 9 procent, w Niemczech - 7 procent, w Wielkiej Brytanii - 6 procent, we Włoszech - 11 procent, najwięcej - w Hiszpanii - 16,5 procent i w Jugosławii - 15 procent, ale w Japonii - 2 procent i w Szwecji - 1,5 procent.

Że zaplanowana wielkość 19 procent bezrobotnych w Polsce jest zupełnie realna mogą świadczyć fakty, iż już dziś poziom ten osiągnięto i przekroczono w suwalskim, kosiński, olsztyńskim, łomżyńskim, elbląskim i walbrzyskim. Legnickie utrzymuje się w rzędzie województw o średnim bezrobociu - 14 procent.

Na podstawie tych wycień i porównań śmiało więc można stwierdzić, iż zjawisko bezrobocia w Polsce już nie tylko istnieje, ale nawet więcej: z miesiąca na miesiąc przybiera na sile!

Tak, bezrobocie w Polsce stało się faktem. Ustawą o zatrudnieniu z 29.11.1989 r. zostało ono usankcjonowane jako zjawisko wynikające z reform gospodarczych, których celem jest powrót do gospodarki wolnorynkowej. Oficjalnie ma ono spełniać rolę dyscyplinującą i wymuszającą wyższą wydajność pracy. Współcześnie żaden już rząd

na świecie nie wywołuje świadomości bezrobocia. Odwrotnie: stara się mu na rozmaite sposoby przeciwstawić, pobudzając popyt i podaż, poszukując krajowych i zagranicznych rynków zbytu, uruchamiając inwestycje i roboty publiczne.

U nas zapomina się jednak, że praca jest elementem uczłowieczającym - jej utrata pozbawia możliwości spełniania celów życia. Kto dąży programowo do pozbawienia ludzi pracy, do ograniczenia prawa do pracy - ten faktycznie łamie podstawowe prawa człowieka. Bezrobocie uderza w rodzinę polską, pozbawia dzieci i młodzież szans równego startu, stanowi źródło patologii społecznej, agresji, przestępczości, prostytucji, narkomanii. Bezrobocie degradowało istotę ludzką, łamie prawo niezależności, pozbawia możliwości egzekwowania w pełni praw obywatelskich.

W tej sytuacji zaczęło dojrzać w naszym społeczeństwie przekonanie, iż czas już najwyższy, aby przeciwstawianiu się i zapobieganiu temu zjawisku nadać zorganizowaną formę, aby walka z bezrobociem nabrała głębszego sensu stając się jedną z form samoobrony społecznej.

Pierwsze inicjatywy organizacyjne wyszły od bezrobotnych z Aleksandrowa Kujawskiego. Idę tę na początku 1990 roku podchwyciło i poparło grono naukowców i działaczy społecznych i gospodarczych takich jak prof. Władysław Ratyński, prof. Andrzej Tymowski, doc. Łukasz Sajkiewicz, ówczesny prezes PSL Roman Bartoszcze, prezes Banku Gospodarki Żywnościowej Janusz Cichosz, wicedyrektor Spółdzielczego Banku Ogrodniczego Maria Brzostek, biznesmen z Piły ówczesny senator Henryk Stokłosa, prof. Lidia Beskid - dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, dyrektor Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie Jerzy Kałwa, poseł na Sejm Andrzej Sidor, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Andrzej Piłat i inni.

W 1990 roku utworzone też zostało i oficjalnie zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie Stowarzyszenie o nazwie Komitet Obrony Bezrobotnych.

Jakie cele postawiło sobie Stowarzyszenie?

Komitet jako główne swoje zadanie postawił dążenie do stworzenia systemu obrony bezrobotnych i obrony przed bezrobociem. Zadeklarował działania na rzecz zachowania istniejących i przyczyniania się do tworzenia nowych miejsc pracy, podjął się pośredniczenia w zatrudnianiu bezrobotnych i przekwalifikowywania ich dla podejmowania nowej pracy. Zapowiedział organizowanie społecznego ruchu walki z

bezrobociem.

W jaki sposób, zgodnie ze statutem, Komitet cele te chce realizować?

Przed wszystkim pragniemy współdziałać z władzami, organami administracji państwowej, jak również ze związkami zawodowymi oraz innymi organizacjami i instytucjami - w zakresie realizacji przyjętych i zapisanych w statucie celów. Komitet stawia sobie także zadanie podejmowania i popierania działalności informacyjnej w zakresie szeroko rozumianej ochrony bezrobotnych i poradnictwa prawnego.

Dla zdobycia niezbędnych środków finansowych statut przewiduje podejmowanie w różnych formach działalności gospodarczej, w tym i organizację spółek umożliwiających finansowanie, przekwalifikowywanie i szkolenie bezrobotnych.

Jakie są już na dziś efekty organizacyjne tych działań?

Stowarzyszenie, wg spisu sporządzonego z początkiem bieżącego roku, liczy już ponad 3000 aktywnych członków indywidualnych i zbiorowych. Komisja dysponuje na terenie kraju 27 oddziałami i grupami założycielskimi. Przy okazji informujemy o powstaniu także oddziału KOB na terenie woj. legnickiego - w Głogowie. Dla zainteresowanych podajemy adres: Komitet Obrony Bezrobotnych, 67-200 Głogów, ul. Piaskowa 1. Jak się dowiadujemy Komitet tworzy nowe przedsiębiorstwo, które ma się zająć robotami renowacyjnymi na Głogowskiej Starówce. Przedsiębiorstwo KOB-u, zgodnie ze statutem Komitetu, pragnie w pierwszym rzędzie zatrudniać tamtejszych bezrobotnych.

Do jednego z najbardziej aktywnych ogniw KOB-u należy grupa radomska: w województwie tym jest szczególnie duża liczba bezrobotnych - ponad 50 tysięcy. Początkowo chcieli oni utworzyć Radomską Organizację Bezrobotnych - natrafili jednak na trudności. Zwrócili się więc do nas, a myśmy przyjęli tych ludzi w nasze szeregi. Stowarzyszenie nasze liczy tam już ponad 500 członków i liczba ich stale rośnie. Bezrobotni radomscy wzięli udział w tegorocznej demonstracji 1 majowej, wystąpili z manifestem do władz miejskich, utworzyli też w województwie pierwszą grupę samoobrony zespalaając się z pokrewnymi związkami, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, Federacja Pracowników Ochrony Zdrowia i niektórymi organizacjami rolników. Radomskiemu komitetowi przewodzi monter Kazimierz Grzeszczyk.

Ciekawe formy organizacyjne zainicjował też KOB w Zamościu: utworzone tam zostało kierowane przez Józefa

Sawickiego przedsiębiorstwo ZAM-KOB. Należy teraz mieć nadzieję, że jego inicjatywy gospodarcze zostaną w jak najszerszym zakresie pomyślnie realizowane.

Podobne działania realizujemy także na terenie Wrocławia, gdzie powstał kierowany przez Wincentego Olejnika WŁO-KOB. Jego celem są próby aktywizacji produkcyjnej tamtejszych bezrobotnych, tworzenie i rozbudowywanie dla nich nowych miejsc pracy.

Dla wszystkich tych przedsięwzięć Komitet Obrony Bezrobotnych jest - na podstawie statutu - organem założycielskim i reprezentuje je, jak i odpowiada za nie - przed władzami. Dochody z tej działalności są przeznaczane w pierwszym rzędzie na tworzenie nowych stanowisk pracy, co jest obecnie głównym zadaniem Komitetu.

Jest pan, panie profesorze, jednym z członków kierownictwa Komitetu. Jaki jest pełny skład Zarządu?

Przewodniczącym został jeden z założycieli KOB - prof. Władysław Ratyński - ekspert od zagadnień polityki społecznej, wiceprzewodniczącym - działacz związkowy Adam Wysocki, sekretarzem generalnym - działacz społeczny Henryk Gaworski, skarbnikiem - również działacz społeczny Ignacy Krasicki, członkami Zarządu - Jan Szerszeń dyrektor Przedsiębiorstwa "Wspólnota", Wincenty Olejnik z Wrocławia, Józef Sawicki z Zamościa, Kazimierz Grzeszczyk z Radomia i Jan Rosiak z Łodzi.

A jaki jest stosunek władz państwowych do Stowarzyszenia?

Za czasów, kiedy Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej kierował J. Kuroń i jeszcze M. Boni - stosunki te układały się zupełnie pozytywnie, np. prof. Wł. Ratyński jako przewodniczący KOB wchodził w skład Krajowej Rady Zatrudnienia...

A stosunki międzynarodowe? Podobne chyba Stowarzyszenia istnieją przecież i za granicą?

Największe znaczenie dla naszego prestiżu w świecie miał fakt utworzenia w lutym br. w siedzibie parlamentu europejskiego w Brukseli Europejskiej Sieci Ekonomiki Alternatywnej i Solidarnej, której - chcę to szczególnie mocno podkreślić - nasz KOB był właśnie współzałożycielem. Zgodnie ze statutem Sieci powołaliśmy, podobnie jak i pokrewne nam organizacje narodowe wchodzące w skład Sieci, Polski Narodowy Komitet Europejskiej Sieci Ekonomiki Alternatywnej i Solidarnej.

Do Europejskiej Sieci wchodzi już dzisiaj ponad 100 organizacji społecznych ze wszystkich kontynentów. Na swoim pierwszym posiedzeniu w Brukseli kierownictwo Sieci

zastanawiało się, jak powołać i rozwijać europejski system mający na celu łagodzenie bezrobocia rozwijającego się wskutek powtarzających okresowo recesji gospodarczych. Dyskutowano nad tym, jak pomóc ludziom pozostającym bez pracy i jak Stowarzyszeniom i organizacjom pragnącym pobudzać działania związane z kształtowaniem Europy, Europy dostatniejszej, o bardziej wyrównanych warunkach pracy i życia.

W pracach Europejskiej Sieci brał udział z naszej strony prof. Wł. Ratyński i przedstawiciel KOB w Europie Zachodniej dr Bruno Drwęski. Warto może tutaj dodać, iż KOB wyszukuje i nawiązuje także coraz ściślejsze kontakty z podobnymi Stowarzyszeniami obrony bezrobotnych na Wschodzie, głównie w Rosji i na Ukrainie. Na terenach Federacji Rosyjskiej najwięcej analogii znajdujemy w organizacji kierowanej przez Galinę Usenko.

Na terenach wielu miast polskich, także i w Warszawie, pojawiać się zaczęły afisze z postaniem Społecznego Ruchu Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej. Czy KOB wchodzi w skład tego ruchu?

Jesteśmy przekonani, iż dziś człowiek znajdujący się w potrzebie sam już nie zdola się obronić, dlatego nie wolno nikomu stać z boku. Społeczeństwo nasze musi wziąć swój los w swoje ręce i stanąć do skutecznej walki o prawa ludzkie i obywatelskie, przystąpić do zorganizowanej i powszechnej samoobrony. Muszą o tym myśleć i jeszcze pracujący, i już bezrobotni, rolnicy zagrożeni pozbawieniem ziemi i robotnicy w miastach, zdrowi i chorzy, starzy i młodzi. Budując szeroki ruch samoobrony, chcemy prowadzić jego działalność zgodnie z prawem, poczuciem sprawiedliwości i etyką chrześcijańską, celem ratowania naszego najwyższego dobra jakim jest Polska.

Stąd KOB wyrażając odczucia społeczne wyzwa do współpracy wszystkich, którzy rozumieją dramatyczną sytuację bezrobotnych, ich rodzin, a zwłaszcza ich dzieci.

Sądźmy, iż bezrobocie, w każdym razie w tej obecnej i zapowiadającej się na jutro skali, nie musi być koniecznością Rzeczypospolitej, zagraża bowiem rodzącej się w Polsce demokracji, przyczynia się do rozkładu państwa i jego gospodarki, zagraża bytowi społeczeństwa.

Potrzebny jest więc pilnie państwowy program gospodarczy wykluczający plagę współczesnego dnia - masowe bezrobocie.

Dziękujemy za rozmowę.

Stanisław Jung

ZA CHWILĘ DALSZY CIĄG PROGRAMU...

(1)

Lubin ma własną lokalną telewizję i różni się tym luksusem od wielu innych miast w Polsce. W Lubinie wystarczy dobrze nastawić telewizor i świat stoi otworem - dwa kanały telewizji satelitarnej grają non stop. W poniedziałki czeka na widzów kolejna gratka - program lokalny. 1 czerwca lubinianie na próżno jednak zasiedli przed telewizorami. RTL nie zamienił się w audycję nadawaną z lokalnego studia. Sytuacja taka trwa do dzisiaj...

Lubińska TV ma już całkiem bogatą historię, o której warto przypomnieć. Tym bardziej, że najnowszy właściciel - dyrektor MKS wydaje się jej zupełnie nie znać. W wywiadzie zamieszczonym w tygodniku "TO" stwierdza, że programy lokalne są nadawane od 4 grudnia 1991 roku. W rzeczywistości z nadajnika w Lubinie nadano pierwszy program - zrealizowany poza państwową telewizją - 29 listopada 1989 roku.

Rozmowy o utworzeniu w Lubinie ośrodka telewizyjnego toczyły się oczywiście znacznie wcześniej. Ich przyczyną były niepokonane ambicje prowincjonalnych prominentów. W podobny zresztą sposób zdecydowano o utworzeniu lokalnego tygodnika "Konkrety" czy legnickiego Teatru Dramatycznego. Jesienią 1988 roku egzekutywa KW PZPR w Legnicy podjęła uchwałę o zakupieniu profesjonalnego sprzętu reporterskiego i wyposażenia placówki TV. Co ciekawsze, sprzęt miał być kupiony z pieniędzy Kombinat, ale tak wtedy bywało.

Wiosną 1989 roku najnowocześniejszy sprzęt na świecie, zestaw reporterski typu "Beta-cam SP" zostaje dostarczony do Wrocławia i tam już zostaje. Kto się z kim dogadał do dziś dokładnie nie wiadomo. Od tego czasu zmieniały się rządy, a dyrekcja TV Wrocław - to już lepiej nie mówić. Aktualni szefowie niewiele wiedzą o dziwnej transakcji. Twierdzą, że z papierów nic takiego nie wynika. Sprzęt miał być kupiony dla ośrodka wrocławskiego.

A jednak w Lubinie działa telewizja. Jak do tego doszło? Dzięki politycznej karierze, którą postanowił zrobić dyrektor ekonomiczny KGHM Witold Parchimowicz. Kandydując do Senatu w czerwcowych wyborach przyrzekł swym wyborcom lokalną telewizję. Do Senatu nie trafił, ale z kombinackich funduszy ustawił na stadionie nadajnik telewizyjny. Rozpoczęła się całodobowa retransmisja programów telewizji satelitarnej dla mieszkańców Lubina.

To jednak nie zaspokoilo ambicji wielu osób. Inż. Jerzy Tenerowicz z Zakładu Doświadczalnego oraz legnicki korespondent TV Grzegorz Żurawiński postanawiają stworzyć program lokalny. Sprzętu użyje ośrodek wrocławski czujący pewnie wyrzuty sumienia spowodowane "przechwyceniem" lubińskiego sprzętu. Na tvch wariackich

papierach ukazywały się programy aż do wiosny 1990 roku. Najpierw odtwarzano audycje montowane we Wrocławiu. Co ciekawsze, lubińska telewizja była wówczas instytucją samofinansującą się. Program mógł powstać tylko wtedy, gdy zbierano odpowiednią ilość reklam. Z czasem pokuszono się o realizację "na żywo". Studio wyborcze z wyborów samorządowych było jednak ostatnim programem. Nastąpiła przerwa...

Lokalna telewizja nie dawała jednak spać lokalnym prominentom. Wiosną 1991 roku rozpoczął się cykl spotkań władz wojewódzkich, samorządowych i dyrekcji Kombinat Miedzi. Wymyślono całkiem zgrabną koncepcję. Miedziana telewizja miała się stać prywatną spółką, w której KGHM otrzymałby 24 procent udziałów, Urząd Miasta w Lubinie - 12 procent, MKS "Zagłębie" - 12 procent. Reszta akcji miałaby być przeznaczona dla prywatnych biznesmenów. I tu "sprawa się ryła". Nie znaleźli się chętni do zainwestowania co najmniej 150 milionów w lokalną TV, bo tyle miał wynosić minimalny pakiet akcji. Zresztą nie szukano chyba tych chętnych zbyt intensywnie. Telewizja w Lubinie ciągle funkcjonowała na zwirowanych zasadach, na podstawie zezwolenia na emisję programu eksperymentalnego. Prace nad uchwałą o radiu i telewizji ciągle trwały, a oczekiwanie na odpowiednie akty prawne przeciągało się w nieskończoność. Jak dzisiaj już wiadomo, ustawy dalej nie ma.

Przy okazji ambitnych planów narodziła się jednak druga edycja telewizji Lubin. 6 maja 1991 roku, po przerwie, wyemitowano kolejny program. Przygotował go również Grzegorz Żurawiński, autor poprzednich audycji. Jednak drugie narodziny TV Lubin zakończyły się szybką agonią - powstał jeszcze tylko jeden program. Ośrodek pozbawiony prawnych zasad, księgowości i w zasadzie finansów nie rokował nadziei. Do nieporozumień doszło między organizatorami. Żurawiński powiedział: dość prowizorki!

Żywotność lubińskiej TV jest jednak godna podziwu. 4 grudnia nastąpiły trzecie z kolei narodziny. Tym razem Kombinat wziął sprawę we własne ręce i do pracy oddelegował swojego rzeczownika prasowego. O jakości programów powiedziano i napisano wiele złego, lecz mieszkańcy szybko przyzwyczaili się do poniedziałkowego programu. Po pewnym czasie ogłoszono konkurs; na ekranie pojawiło się sporo młodych lubinian marzących o telewizyjnej karierze.

A jednak i trzeci start okazał się falstartem. Dlaczego? O tym w następnym odcinku.
Małgorzata Skórska

WAKACJE, WAKACJE TUŻ

Nie wszyscy jednak będą mieli dane cieszyć się nadmorską plażą, górkim powietrzem czy słońcem nad jeziorami. I nie jest to żadna nowość, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę z ogromnych trudności finansowych, przed jakimi stoją placówki organizujące wyjazdy na wakacje. Są jednak w tej grupie placówki wyjątkowe, placówki, które muszą liczyć tylko i wyłącznie na pomoc finansową instytucji, organizacji i ludzi dobrej woli. Placówki, które mimo ogromnych trudności funkcjonują i zapewniają dzieciom i młodzieży w czasie roku szkolnego, opiekę dydaktyczną i wychowawczą. Świetlica Środowiskowa przy ul. Jaworzyńskiej 77 znalazła się właśnie w sytuacji bez wyjścia.

Pisaliśmy o niej na naszych łamach niejednokrotnie i to pisaliśmy pozytywnie. Młodzieżowa Rada wespół z wychowawcą marzyła o zorganizowaniu Wędrownego Obozu "Lato '92", w której udział wzięłyby dzieci z rodzin najuboższych.

Niestety skończy się chyba na marzeniach, gdyż instytucje wychowawczo-opiekuńcze, które mogłyby pomóc świetlicy finansowo tj. Kuratorium Oświaty i Zarząd Wojewódzki PTSM nie przydzielili jej żadnych środków finansowych.

A szkoda, bo Świetlica Środowiskowa przy Jaworzyńskiej to "jeden z ostatnich muszkieterów" tego typu w naszym mieście.

(JA)

Ogłoszenie drobne

GLAZURA OD 60 tys. zł/m²,
tel. 295-30

PODARUJMY DZIECIOM LATO

W ostatnich dniach kilkanaście milionów złotych uzyskali pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na rzecz letniego wypoczynku dzieci z rodzin cierpiących niedostatek. Część środków pochodzi z festynu dobroczynnego, który odbywał się w niedzielne popołudnie. Uświetniły go występy muzyczne i artystyczne oraz wybory miss. Fanty, które można było wylosować na loterii zostały ufundowane przez złotoryjskie firmy i sklepy.

Akcja letnia została ostatnio wsparta datkami, które ofiarowały miejscowe zakłady pracy. Większość wpłat dokonały Złotoryjskie Zakłady Obuwia, PGR, ZUG "Lena", "Geobud", SP "Usługowiec", Polmozbyt i CPN. Jak twierdzi kierownik Ośrodka, Teresa Glista nie jest to zamknięta lista. Część pie-

niędzy pochodzi od osób prywatnych, którym nieobce jest dobro dzieci, szczególnie tych najbardziej potrzebujących. Finansową pomoc obiecał także Urząd Miasta. W pewnym stopniu akcja ta ma być wsparta przez miejscową parafię (m.in. ofiary z tacy). Już pod koniec czerwca planuje się zorganizowanie spotkania księży - lekarze, z którego dochód zasililiby "wakacyjne" konto.

MGOPS w Złotoryi planuje udzielić pomocy blisko 100 dzieciom. Brałyby one udział w obozach harcerskich w Niesulicach i Jeżowie Sudeckim. Niektórzy rodzice zadeklarowali pokrycie kosztów wypoczynku swych dzieci rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, co wystarczy na opłacenie tylko jedno - dwudniowego pobytu.
mac

UWAGA DZIEWCZYNY! DO WZIĘCIA ROLA KAROLINY...

! Ty możesz zostać artystką. Otwiera się furka do spełnienia Twoich marzeń...

Dziewczyny, posiadacie przecież takie walory:

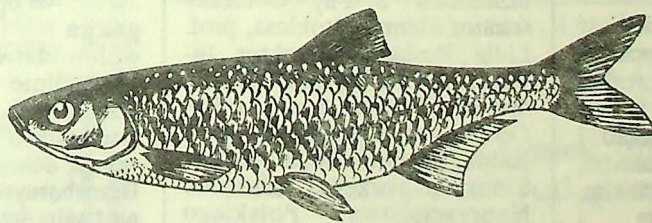
- młodość (17 - 25 lat),
- zdolności taneczne,
- poczucie rytmu,
- grację,
- elegancję.

po prostu talent, przyjdźcie więc 24 VI br. o godz. 10.00 do Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny na spotkanie z Krzysztofem Gradowskim (Ideksowym reżyserem). Reżyser wybierze spośród kandydatek pannę do roli KAROLINY PTYŚ w sztuce MISS BAŚNI i BAJEK czyli PRZEBOJE PANA KLEKSA. Próby do spektaklu odbywać się będą w sierpniu, a premiera planowana jest na początek września. Tekst roli można przejrzeć w pok. 17, CS-TD, tel. 229-48. Samoocena, odwaga i krok w krainę baśni...

slatko



TAAKA RYBA!



Ukleja - Alburnus alburnus (Linnaeus)

Mała, zwinna rybka z rodziny karpiowatych występuje na całym obszarze naszego kraju. Żyje około 5 lat i może osiągnąć 12-15 cm. długości. Unikalne egzemplarze dorastają do 18-20 cm. i osiągają wagę 40-80 gramów. Ukleja dorasta do rozrodu w trzecim roku życia. Ta niezwykle pożyteczna rybka (niejedne zawody wędkarskie zakończyłyby się zupełną klęską, gdyby nie ukleja dostarczająca potrzebne punkty), żyje w dużych stadach, występuje w wolno płynących rzeczkach, rzekach, wodach stojących. Spotkać ją można w strefie przybrzeżnej w pobliżu roślinności zanurzonej i wynurzonej.

Ukleja ma ciało wysmukłe, delikatne, spłaszczone, pyszczek z dolną wargą odgiętą lekko ku górze, co charakteryzuje ryby zbierające pokarm z powierzchni wody. Ukleja potrafi też wyskakiwać nad wodę chwytając drobne owady. Sama też, niestety, stanowi pokarm dla wielu gatunków ryb drapieżnych. Używana jest powszechnie jako żywiec. Ukleję łowimy na lekką wędkę szałwiskową o wędziskach z delikatnymi szczytkami długości 3-4 m., żyłki cienkie 0,12-0,15 mm., małe delikatne szałwiski, małe ostre haczyki. Przynęty - od robaczek białych i czerwonych, ochotek, do przynęt roślinnych. Zacięcie musi być szybkie i zdecydowane lecz niezbyt silne, gdyż ukleje mają delikatne wargi łatwo ulegające przerwaniamu.

- Czy dobra jest ta woda?
- Chyba tak, bo ryby nie chcą z niej wcale wychodzić...

HOROSKOP NA WEEKEND



KOZIOROŻEC

- pracujesz, pracujesz i pracujesz, powinienes znaleźć choć chwilę, aby zająć się sobą i najbliższymi, niedługo możesz się spodziewać znacznego przychylu gotówki, pamiętaj - nie bądź rozrzutny.



WODNIK

teraz musisz odpowiedzieć sobie na pytanie czy warto płacić aż taką cenę za egoizm i lenistwo, jeżeli zapomnisz o przyjaciółach - oni też o tobie zapomną.



RYBY

- za bardzo zatopiłeś się w marzeniach, uważaj, aby rzeczywistość nie okazała się zbyt ostra. Czy nie jesteś zbyt wścibski, zdobądź się na odrobinę serdeczności dla Strzelca.



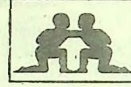
BARAN

- w pracy spokój, czeka cię teraz przyjemny i w pełni zasłużony urlop, uważaj tylko, aby całej przyjemności nie zatruła ci sprzeczka z Bliźniętami, które ostatnio mają już dość twego gderliwego usposobienia.



BYK

- czy nie należałoby wybrać się do dentysty, postaw teraz zdrowie na pierwszym miejscu, reszta jakoś sama się ułoży, nie dramatyzuj, nie jest tak źle, jakby się mogło wydawać.



BLIŹNIĘTA

- pamiętaj, że w miłości najważniejsze jest szczerść i zaufanie. Jeżeli nie będziesz szczerzy twój związek może ulec rozkładowi, może nie będziesz tego zbyt żałował, nie bądź aż takim egoistą.



RAK

- na horyzoncie wypoczynek, na który niezbyt sobie zasłużyłeś, nie niszczyć własną agresją, zużyj energię na coś pożytecznego.



LEW

- mimo dobrej sytuacji finansowej nie będziesz jednak w dobrym nastroju, ten dobrze zapowiadający się romans nie zaowocuje jednak tym, czego oczekujesz.



PANNA

- niedługo możesz spodziewać się dość dużego zastrzyku gotówki, którego równie szybko się pozbędziesz, niedługo spotkasz kogoś, z kim wolałbyś się nie spotkać. Pamiętaj na przyszłość, że pożyczanie pieniędzy przyczynia wrogów.



WAGA

- niedługo, (jeżeli nie już) miłość przesłoni ci wszystko i wszystkich. Łączy się to niestety z wielkimi wydatkami, bacz na to, że miłość jest ślepa.



SKORPION

- uważaj, bo za plotkarstwo trzeba płacić samotnością, na szczęście w miłości nikt nie szanse i nie próbuje zwałć wina na innych, zdobądź się w końcu na szczerą rozmowę, nie licząc na inicjatywę drugiej strony.



STRZELEC

- nie uciekaj przed obowiązkami. Zobaczysz, że odпочynek lepiej smakuje, gdy relaksujesz się z czystym sumieniem, niedługo nieoczekiwane spotkanie z kimś serdecznym i kiedyś bardzo bliskim.

Pani domu

Oczy. Jasne i ciemne, duże lub niezbyt wyraziste, pogodne albo smutne, rozbiegane, niespokojne... Właśnie one są zwierciadłem duszy, odrzucają lub ciekawym spojrzeniem nawiązują kontakt z drugim człowiekiem. Oczy po prostu nie kłamią.

Są najważniejszym akcentem urody, nawet te nie najpiękniejsze - są jej cudobą.

Jakże często są przysgaszone z powodu choroby czy cierpienia, zaczerwienione od nieprzepanej nocy, bez blasku po długim wysiłku. Dbajmy o ich zdrowie, ale nie zaniedbujmy także upiększania.

Doskonale są kąpiele oczu, niegdys można było w aptekach dostać specjalne do tego celu naczynko, ale można je zastąpić kieliszkiem, który napelniamy 3 proc. wodą borową (z apteki). Kieliszek przystawiamy do oka i staramy się otwierać i zamykać parokrotnie powiekę. Kąpiel taka odświeża i oczyszcza oczy, zapobiega powstawaniu zapalenia spojówek.

Kompresy z waty lub gazy nasączone herbami, włoskim koprem lub esencją herbacianą działają kojąco i przeciwzapalnie.

Kto wiele czyta, powinien dbać o prawidłowe oświetlenie. W ciągu dnia odrywać wzrok od biejtramu, książki, komputera, by spojrzeć na zieleni za oknem, która łagodzi napięcie wzroku.

Po 40-tce każdy wzrok staje się słabszy. Nie zwlekajmy więc ze sprawieniem sobie okularów. Dobrze dobrane nie szpecą, są ochroną dla wzroku, zapobiegają zmęczeniu i mrużeniu oczu, dodają pewności siebie i podobno oddejmują lat.

Naturalna oprawa oczu to brwi i rzęsy. Nadajmy im odpowiednią rangę i podkreślajmy ich urok.

Makijaż oczu zaczynamy od brwi - to one nadają oczom odpowiednie ramy. Krzaczaste, ściągnięte czynią twarz starczą, ponurą, nieprzyjazną. Łagodny łuk brwiowy odmładza i rozjaśnia twarz. Narzędziem do ich korygowania jest penseta z płaskimi łapkami. Do depilowania brwi używamy pensety, golenie brwi to barbarzyństwo. Prawidłowy sposób formowania łuku polega na depilowaniu brzęgu. Po zabiegu kremujemy brwi oraz skórę górną powieki, a brwi lekko szczotkujemy wzdłuż i pod włos małą szczoteczką. Zabieg regulacji powtarzamy raz, a nawet dwa razy w tygodniu. Aby podkreślić idealny zarys brwi, posługujemy się ołówkiem. Ołówek może nam określić długość łuku. Każda kobieta marzy o rzęsach długich i gęstych jak firanki, ale i one wymagają pielęgnacji. Wyróbowany, stary i dobry sposób to szczotkowanie górnych i dolnych rzęs małą szczoteczką z dodatkiem oleju rycynowego.

Każdego wieczoru starannie usuwamy tusz do rzęs. Najlepiej płynem do demakijażu przy użyciu płatków higienicznych lub tamponów z waty. Pozostawienie resztek tuszu powoduje obrzęk powiek, zaczerwienienie oczu. Wiemy także, że skóra pod oczami jest szczególnie wrażliwa i wymaga (zwłaszcza gdy pojawiają się pierwsze zmarszczki) troskliwej opieki. Stosujemy dobry, odżywczy krem. Krem wklepujemy delikatnie czubkami palców w skórę pod oczami, zaczynając zabieg od zewnętrznych kąćków. Trochę kremu nakładamy także na górną powiekę. Takim okiem spójrz na świat.

Zoli

Legniczanka



Fot. M. Pawełek

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

ZAPRASZAMY

Kina

Legnica

"Ognisko" - "HOOK" (USA), godz. 15.00, 17.30 i 20.00

Projekcja filmu "Ostatni dzwonek", godz. 17.00 oraz recital gwiazdy krakowskiej "Piwnicy pod Baranami" - Jacka Wojcieckiego, godz. 19.00 - piątek

"Piast" - "LENINGRAD COWBOYS JADĄ DO AMERYKI" (USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 - piątek oraz 13.00, 15.00 i 17.00 - sobota, niedziela

"THELMA I LOUISE" (USA), godz. 19.00

Lubin

"Muza" - "CZERWONA WENECJA" (fran.), godz. 15.45, 18.00, 20.15 - niedziela

"TERMINATOR II" (USA), godz. 15.45, 18.00 i 20.15 - piątek i sobota

Złotyryja

"Aurum" - "KROLL" (pol.), godz. 17.00 i 19.00 piątek i niedziela

Galeria Sztuki Współczesnej BWA

"Satyra Poetycka" - Gerharda Geppa, w godz. od 11.00 do 18.00. Wernisaż 20 czerwca - sobota

"Galeria Zamkowa" w Lubinie

Wystawa plakatu Eugeniusza Geta - Stankiewicza, w godz. od 11.00 do 18.00

Galeria "Czarny Kot"

Wystawa rysunku - Jacka Frąckiewicza. Wernisaż w sobotę o godz. 16.30.

KM "Skrzat" W. Niedźwiedzicy 24

Spotkanie Klubu Seniora, godz. 15.00 - piątek

Projekcja bajek video, godz. 11.00 oraz quiz dla dzieci, pn. "Wiem prawie wszystko", godz. 12.30 - sobota.

MDK ul. Mickiewicza 3

Przedwakacyjne spotkania członków Klubu Harmonijek Ustnych, godz. 10.00 (sala nr 13) - piątek

Prezentacja zbiorów o tematyce olimpijskiej - spotkanie legnickich filatelistów, godz. 10.00 (sala nr 13) - niedziela

SDK "Kopernik"

Spotkanie Klubu Badań Zjawisk Nieznanych, godz. 17.00 - piątek

Projekcja bajek video, godz. 11.00 oraz turniej "Chinezyka", godz. 12.30 - sobota.

Piątek, 19 czerwca

Wiadomości: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00 i 10.00

6.00 - 10.00 - Blok poranny Radia "L"

6.10 - Aby nie ustać w drodze

7.10 - Modlitwa na każdy dzień

7.50 - Przegląd prasy lokalnej

8.20 - Przegląd prasy krajowej

9.20 - Goście z ZUS-u

10.20 - Goście z Izby Skarbowej

11.20 - Zwierzątka

12.20 - Francuska bagietka

13.00 - Radio zabawa

14.00 - Kinoman

15.00 - Block music

16.00 - Magazyn młodzieży katolickiej

17.00 - Korepetycje dla rodziców

18.05 - Informator kulturalny

18.20 - Muzyczne remanenty

19.00-22.00 - Ostro i ostrzej

Sobota, 20 czerwca

6.00 - Blok poranny Radia "L"

6.10 - Aby nie ustać w drodze

7.10 - Modlitwa na każdy dzień

7.50 - Przegląd prasy lokalnej

8.20 - Przegląd prasy krajowej

9.05 - Informator kulturalny

10.00 - Magazyn Redakcji Katolickiej

11.00 - Słowo dla ciebie

12.00 - Radio weekend

17.00-19.00 - Program sportowy NIESPODZIANKA

19.00 - Muzyka i słowa

20.00-22.00 - Oll blues

Niedziela, 21 czerwca

7.10 - Modlitwa na każdy dzień

7.20 - Magazyn turystyczny cz. I

8.00 - Tygodniowy przegląd wiadomości

8.15 - Magazyn Redakcji Katolickiej

9.00 - Tygodniowy przegląd wydarzeń kościoła

9.20 - Magazyn turystyczny cz. II

10.00-14.00 - Szczepan Knap zaprasza

14.00 - Magazyn Redakcji Katolickiej

15.00 - Koncert żyćzeń

16.00 - Gość Radia "L"

17.00 - Muzyka i słowa

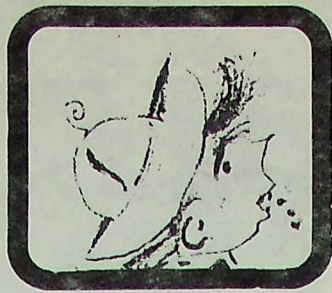
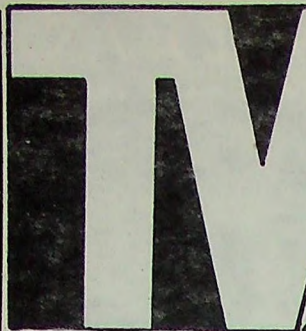
18.00 - Muzyczne popołudnie konesera

20.00 - Lista przebojów

Migawki - Kaczawki

Oby ograniczona odpowiedzialność nie wkroczyła do ZOO.

Stawian



Piątek
19 czerwca

Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" (15) ost.
10.50 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Program red.rolnej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 TV Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Ciuchcia
17.05 Muzzy comes back
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium
17.55 Za kierownicą
18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" (15,ost.)
18.45 W kinie i na kasce
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Pocałunki" - film USA
21.00 XXIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole'92
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole'92
1.35 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Przygody Supermana" serial
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" - serial
10.00 CNN
10.15 Gospodarka USA
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Przygody supermana"
16.15 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.40 XXIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole'92
18.10 Programy regionalne
19.00 I Międzynarod. Konkurs dla Młodych Wokalistów im.St.Moniuszki
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
22.10 "300 mil dla Stefani"-film USA
23.15 Z cyklu: "Najważniejsze drogi świata"
24.00 Panorama

Droga Redakcjo

Wysyłam do Waszej redakcji swoje rysunki do okienka telewizyjnego. Mam 7 lat i od września będę chodziła do szkoły. Nazywam się Ania Burzyńska-Bury i mieszkam w Legnicy na ulicy Kartuskiej 3/5. Na rysunkach są moi ulubieni bohaterowie bajek:

1. Janko Muzykant
2. Calineczka
3. Nieumiałek
4. Janek złota rączka
5. Królewna Śnieżka
6. Czupurek

Twarze te wymyśliłam sama.
Ania lat. 7.

Sobota
20 czerwca

Program I

7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski...
8.30 Rynek-agro
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15
10.30 Muzzy
10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial
11.00 Rokendroler
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Urocz.odpr.warty honor.
12.55 My i świat
13.25 Wędrowniki dalekie i bliskie
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 "Ożenek" - teatr Tv
16.50 Z Polski rodem
17.15 Teleexpress
17.35 Oko-mag.sztuk wizualn.
17.55 "Hrabina Cosel" serial
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 Film montażowy
21.00 Opole'92: Mikrofon i Ekran
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Opole'92 (2)
1.40 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.35 Perspektyw
8.00 Halo, Dwójka
8.20 "Mała księżniczka" serial
8.45 Ona
9.10 Zwierzęta świata
9.40 Tacy sami
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Nobliści - M.Skłodowska-Curie
11.00 PKF
11.10 Akademia Polskiego Filmu
13.00 Zwierzęta świata
13.30 Kinomania
14.00 Wzrockowa lista przebojów
14.30 Rody polskie
15.15 Studio sport
16.00 Program dnia
16.05 Szczęśliwy rzut
16.25 Losowanie Toto-Lotka
16.30 Panorama
16.40 "Port lotniczy Düsseldorf"
17.30 Program lokalny
18.00 Opole'92: Premiery
20.00 Muzyka moja miłość
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 "Bangkok Hilton" serial
22.00 Najważniejsze dialogi świata
23.00 Obrazy słowa, dźwięki
23.40 Sport
24.00 Panorama
0.10 Kino nocne - "Sprawa Amelii" film prod. USA

Sedecznie dziękujemy Ani i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.
Inne dzieci - zapraszamy do przesyłania swoich prac. Pamiętajcie, że rysunki mają wymiar naszego okienka telewizyjnego.

Niedziela
21 czerwca

Program I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Dylematy
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Muzzy comes back
10.00 "Rasmus wyrusza w świat" serial
10.30 "Kartki z podróży"
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Magazyn "Morze"
12.20 Tydzień
13.00 Tęczyowy Music - Box
13.45 Raport
14.05 W starym kinie
15.35 Pieprz i wanilia
16.15 Rhythmic-progr. rozrywk.
16.55 Klub Samotnych Serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni: Świat
18.05 "Domek na prerii"
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.10 Europejski Miesiąc Kultury
22.45 Opole'92
0.45 Jutro w programie

Program II

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 "Domek na prerii" serial
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Szkoła wdzięku - rep.
9.30 Program lokalny
10.30 "Ulica Sezamkowa"
11.30 Róbta co chceta
11.50 Animals
12.30 Animals show
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni
13.35 Auto
14.00 Klub Yuppies?
14.25 Sport
15.10 Wydarzenia tygodnia
15.30 "Niezwykła podróż" film
16.15 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci
18.10 Bliżej świata
19.00 Koncert Targowy
20.00 "Modliszki"-film kanad.
21.00 Panorama
21.30 "Wybrani" - film USA
23.15 Z cyklu: Najważniejsze dialogi świata: Tomasz Mann
24.00 Panorama

Dziękowania drobne:

Sprzedam pianino. Wiadomość: Legnica, tel. 282-78.

Okazja
Sprzedam telewizor SONY najnowszej generacji 29 cali (Digital 100), tel. 211-35

Poniedziałek
22 czerwca

Program I

13.20 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 Świat jest jeden...
14.30 Szlakiem M.Radziwiła
14.45 Gawęda J.M.Bilińskiego
14.55 Narodziny firmy
15.10 Dymny... - report.
15.20 Disneyland-rep.z Francji
15.40 Lumen (1)
16.10 Program dnia
16.15 LUZ
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 "Aif" - serial USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Katolicki mag.młodz.
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.20 Teatr TV
23.20 Wiadomości
23.35 Poezja na dobranoc i jutro w programie.

Program II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" serial
19.00 "Pokolenia" - serial
19.20 Hotel Dwójki
19.30 Maj z muzyką dawną
20.00 "Opowieści z dreszczykiem" - serial prod.ang.
21.00 Panorama
21.30 Paweł Ostafil i jego goście
22.50 Sąsiedzi
23.20 Bliskie spotkania z Montym Pythonem
24.00 Panorama



Wtorek
23 czerwca

Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Gotowanie na ekranie(1)
10.00 "Dynastia" serial USA
10.50 Gotowanie na ekranie(2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Spotkania satyryczne
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Lumen (2)
12.45 Ziemianie bez ziemi
13.05 Hongkong, rok 1997
13.30 Reportaż
13.40 Świat jest jeden
14.30 Zagadki historii
14.45 Kabarety
15.25 Albumy
15.40 Lumen (3)
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
16.40 Kino Tik-Taka
17.05 Muzzy comes back
17.15 Teleexpress
17.35 "Tom i Jerry" serial
18.00 "Kontakt intymny(4)
18.50 Polska z oddali
19.00 Test - mag.konsumenta
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" serial USA
21.00 Tylko w Jedyńce
22.15 Telemuzak
22.45 Wiadomości
23.00 Wezwanie
23.30 Siódemka w Jedyńce
0.30 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodorianie" serial
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika
10.35 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodorianie" serial
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 "Dekalog"
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" serial
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Z ziemi polskiej-film dok
20.00 Wielki sport
20.30 Był festiwal
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Film dokum.
22.10 "Odlecieć stąd" - serial
24.00 Panorama

Migawki - Kaczawki

Zeszła się góra z górą i dolinę zlag trafili.

Sławian



TVsat

INFORMATOR

**Piątek, Sobota,
Niedziela**
19-21 czerwca 1992 r.

Wsch.Sl. 3.14 Wsch.Ks. 22.07
Zach.Sl. 20.01 Zach. Ks. 7.38

IMIENINY

* Julianny, Gerwazego,
Protazego
* Bogny, Florentyny, Rafaela
* Alicji, Alojzego, Marty

POGODA

Ciepło. Temperatura w noc 15° C, w dzień 27° C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie duże. Zachmurzenie małe, umiarkowane. Przelotne opady i burze.

TELEFONY
* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA
* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłota 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny w wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytka sejfowa - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz.8-17, w soboty robocze 8-14.

LUBIN
* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnicze 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro Paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24*

GŁOGÓW
* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłota 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65*

ZŁOTORYJA
* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR
* Pogotowie energetyczne 26-32 * Ciepłota 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW
* Pogotowie Energetyczne 283 * Ciepłota 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznicza dla zwierząt 280 *

Apteki

Legnica - piątek, przy ul. Izerskiej, tel. 647-87, sobota, przy ul. Galińskiego, tel. 246-16, niedziela przy ul. Złotoryjskiej, tel. 257-72

Lubin - piątek, przy ul. Kopernika, tel. 44-27-04, sobota, niedziela przy ul. Armii Czerwonej, tel. 44-40-26

Głogów - piątek, sobota, niedziela, przy ul. Morcinka, tel. 33-31-63

KURSY WALUT

19 czerwca 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)
skup sprzedaż
USD 13.600 13.700
DM 8.530 8.570

Środa 24 czerwca

Program I

8.00 Dzień dobry
8.30 Wiadomości poranne
8.45 Domowe przedszkole
8.55 Porozmawiajmy o dzieciach
9.00 Program dnia
9.15 Gielda pracy, gielda szans
9.30 "Pod jednym dachem" - serial
9.45 Kultura ludowa
10.00 Gielda pracy, gielda szans
10.15 Wiadomości
10.30 Program dnia
10.45 Lumen (4)
11.00 Rodzina rodzinie
11.15 "Zerwana nić" film dokum.
11.30 Świat jest jeden
11.45 Narodziny firmy
12.00 Na Sybir
12.15 Lumen (5)
12.30 Program dnia
12.45 A vista
13.00 Kino Nastolatków
13.15 Telexpress
13.30 Klinika zdrowego człowieka
13.45 "Bill Cosby Show" serial
14.00 Rewizja nadzwyczajna
14.10 10 minut dla min. pracy
14.15 Dobranoc
14.30 Wiadomości
14.45 Studio sport
15.00 Publicystyka
15.15 To nie jest sprawiedliwe
15.30 Wiadomości
15.45 "Dom" serial TP
16.00 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Serial animowany
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial
10.00 CNN
10.15 Gospodarka USA
10.45 Rano
11.45 Powitanie
12.50 Serial animowany
13.15 Magazyn tenisowy
13.30 Panorama
13.40 Meandry architektury
13.50 Losowanie totolotka
14.05 Film dokumentalny
14.30 Program lokalny
14.35 "Dick Turpin" serial
14.45 "Pokolenia" serial
15.00 Wywiady Dwójki
15.20 Klejnoty w koronie
15.30 "Odlecieć stąd" - serial
16.00 Panorama
16.25 Ekspres reporterów
16.40 Rewelacja miesiąca
17.00 Nowa rzeczywistość art.
17.00 Panorama

Układanie glazury tel. 620-51
od 16.00 do 18.00.
Sprzedam dom mieszkalny z
zabudowaniami gospodarskimi
na działce 96 arów. Kawice nr
7 kolo Prochowic.

Czwartek 25 czerwca

Program I

8.55 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.25 Porozmawiajmy o dzieciach
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym
10.00 "400 pomysłów Wiginii"
10.50 Przyjemne z pożytecznym
11.05 "Po sześćdziesiątce" - mag.
11.35 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Lumen (6)
12.45 "Strażnik kresowych skarbów" - film dokum.
13.15 "Liliowe hobby"
13.35 Świat jest jeden
14.25 Dziura ozonowa - progr.publ.
14.55 Zagłębienie bananowe - report.
15.05 General Maczek
15.40 Lumen (7)
16.10 Program dnia
16.15 Teeferie
17.15 Telexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson"
18.25 Film dokument.
18.55 Prawo i bezprawie
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Zawód policjant" - pilot serialu
21.40 Pegaz
22.10 O co chodzi? - progr.public
22.45 Wiadomości
23.00 Proszę Pań... - felieton
23.05 Inne kino
23.50 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Nowe przygody He-Mana"
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia"
10.00 CNN
10.15 Gospodarka USA
10.45 Rano
11.45 Powitanie
12.50 "Nowe przygody He-Mana"
13.15 Sport
13.30 Panorama
13.40 Reporterzy Dwójki
13.50 Wspólna Europa (6)
14.05 Program lokalny
14.30 "Pełna chata" - serial
14.55 Europuzzle
15.00 "Pokolenia"
15.20 Wywiady Dwójki
15.30 Muzyka Chopina
15.40 Studio sport
16.00 Panorama
16.30 Studio Sport
16.40 Be znieczulenia
16.50 "Pożegnanie"-film
17.00 Cały świat gra komedię
17.00 Panorama

Sprzedam dom mieszkalny pow.
150 m² wolnostojący na działce
9 arów w Miłkowicach. Do
wykonania instalacje i tynki
wewnętrzne. Wiadomość: tel.
68-512 do godz. 15.00

Piątek RTL

6.00 RTL aktuell
7.00 Dzień dobry
8.55 Owen Marshall
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Potyczki rodzinne
12.00 Punkt dwunasta
12.30 Co przyniesie życie
13.15 Santa Barbara
14.05 Dynastia Springfieldów
14.50 SzeF
15.45 ChiPs
16.40 Riskant
17.15 Cena jest właściwa
17.45 Teleturniej
18.00 Elf 99
18.45 RTL aktuell
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Zamek nad jeziorem
Worther
20.15 Defensywna gra-film USA
22.00 Emmanuelle V-film erot.
23.20 Erot. teleshow
0.15 Striptiz o północy
0.20 Defensywna gra
2.00 Emmanuelle V
3.15 Franc. serial s-f
4.10 Po godzinach - mag.
4.30 Formuła 1 (powt.z niedz.)

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
10.00 Teledyski prezentuje Paul King
13.00 Teledyski prezentuje Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca-Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 Yo!
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV Most Wanted
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca-Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
1.00 W świecie mody
1.30 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
3.00 Night Videos

Sobota

RTL

6.00 Serial animowany
6.25 Diplodorianie
6.50 Film animowany
7.10 Piff i Herkules
7.30 Cubitus
8.00 Konfetti
9.25 Teleshow dla dzieci
10.05 New Kids on the Block
10.35 Piotruś Pan-serial anim.
11.00 Zestaw seriali anim.
12.30 Serial anim.
13.00 Serial anim.
13.30 Sportowy teleshow
14.30 Adam 12 - srial USA
15.00 Jeździec na motorze

16.00 Drużyna A - serial USA
16.50 21 Jump Street-serial USA
17.45 Telegra
18.15 Potyczki rodzinne
18.45 RTL aktuell
19.15 Film.spacer po pld.Tyrolu
20.15 Komedie teatralna
22.00 Wszystko albo nic!?
23.00 Film erot.franc.-belg.
0.45 Komedie erot. USA
2.25 "M" - mag.dla mężczyzn
2.50 Film erot.franc.-belg.
4.15 Komedie erot. USA
5.50 Film anim.

MTV

8.00 Teledyski na dzień dobry
11.00 Nowości srebrnego ekranu
11.30 Przeboje zza Atlantyku
13.30 XPO
14.00 Teledyski prezentuje Paul King
17.00 Yo!
18.00 Week in Raps
18.30 The Bing Picture
19.00 MTV's Braun European
21.00 Saturday Night Live
22.00 Partyzone - muz.tan.
1.00 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
3.00 Night Videos - teledyski nocą

Niedziela

RTL

6.00 Serial animowany
8.00 Program rozrywkowy
8.50 Super Mario Brothers
9.40 Brontosaurus-film czech.
11.05 Sztuka i przesłanie
11.15 Mistrzostwa świata w tańcach standardowych
12.00 Wujek Buck
12.30 Major Dad
13.00 Ojciec mój jest kosmitą
13.30 Rodzina Munsterów
14.00 Ultraman - serial USA
14.20 Raport policyjny
14.45 Harry i Hendersonowie
15.15 Fantastyczna historia
17.45 Ordynator dr Westphall
18.45 RTL aktuell
19.10 Dzień jak żaden inny
20.15 Teleshow
21.45 Spiegel TV
22.30 Prime Time
22.50 Playboy Late Night
23.20 Godzina miłości - mag.
23.55 Kanał 4
0.45 Dziewięć i pół tygodnia
2.45 O jednego szpiega za dużo
4.20 Kapitan Power i Żołnierze Przyszłości - serial s-f
4.45 Po godzinach - magazyn
5.15 Elf 99

MTV

8.00 Teledyski na dzień dobry
11.30 MTV's Top 20
13.30 XPO
14.00 The Big Picture
14.30 Teledyski prezentuje Paul King
18.00 W świecie mody
18.30 Week in Rock
19.00 MTV's US Top 20
21.00 Wywiady
23.00 XPO
23.30 Muzyka metalowa
2.00 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
3.00 Night Videos

UWAGA - KONKURS

Prezydent Miasta Legnicy wraz z Radą Miejską ogłosi konkurs na:

- * najładniejszy balkon
- * najładniejszy ogródek przydomowy
- * najbardziej estetyczne wnętrze budynku
- * najbardziej funkcjonalny i najładniej utrzymany plac zabaw.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, którzy zgłoszą swój akces pisemnie na adres: Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej, Legnica, ul. Zielona 7 lub osobiście, Dział Eksploatacji ZGM w pok. 118, I piętro oraz telefonicznie na nr tel. 222-40.

Lustracji i ocenie podlegać będą budynki i posesje: komunalne, spółdzielcze, zakładowe, własnościowe, jedno- i wielorodzinne.

Budynki nie zgłoszone, a zwracające szczególną uwagę ze względu na walory estetyczne, również będą oceniane przez powołaną komisję.

Konkurs trwa od 1 czerwca do końca października br. Nad przebiegiem konkursu czuwa Prezydent Miasta oraz komisja, której przewodniczy radna Rady Miejskiej - Grażyna Chrobak. Członkami komisji są przedstawiciele: Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej, Urzędu Miasta, Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Spółdzielni Mieszkaniowej "Piekary", sponsorów. Koordynatorem konkursu jest dyrektor Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej - Józef Jarosz.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do końca października br., a wyniki podane będą w mass mediach.

Dla zwycięzców - w poszczególnych kategoriach - przewidziane są nagrody pieniężne i rzeczowe, które ufunduje Prezydent Miasta i sponsorzy.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie. Niech ta inicjatywa przyczyni się do tego, by miasto stało się bardziej czyste i schludne.

TO WARTO PRZECZYTAĆ!

Z NOWOŚCI WYDAWNICZYCH ZAKUPIONYCH PRZEZ WiMBP w LEGNICY

Joseph Heller, Speed Vogel: Nie ma z czego się śmiać, Gdańsk 1992.

Książka jest quasi - dokumentem napisanym przez dwóch autorów: Heller'a i jego przyjaciela, zderzenie dwóch odmiennych osób.

Martin Kitchen: Historia Europy, Wrocław 1919 - 1939.

Zwięzły, popularny i gruntowny zarys dziejów politycznych Europy w okresie międzywojennym. Orginalny układ materiału i bardzo komunikatywny. Obiektywne i uczciwe dzieje międzywojenne Związku Radzieckiego. Pasjonujące dzieje międzywojnia. Język żywy i przystępny.

Kronika Ziemi, Warszawa 1992.

Bogato ilustrowana dokumentacja dziejów Ziemi od momentu powstania planety do pojawienia się na niej współczesnego człowieka. Pełny przegląd dziejów rozwoju natury na podstawie wyników badań opublikowanych w literaturze naukowej i popularnonaukowej. Do skorzystania na miejscu w bibliotekach dziecięco-młodzieżowych i w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym WiMBP w Legnicy przy ul. Piastowskiej 22.

Joanna Chmielewska: Tajemnica, Warszawa 1992.

Sensacyjna książka przygód, czytana jednym tchem. Barwna, pełna urozmaiconych sytuacji, humoru i niezwykłych perypetii. Opowieść kryminalno-obyczajowa.

Kronika 1991, Warszawa 1992.

Aneks do "Kroniki XX wieku".

MOŻNA PŁYWAĆ

Od dziś czynne są baseny lubińskiego OSIR-u przy ul. Odrodzenia. Choć słabe momentami ciśnienie wody może utrudnić ich napełnienie, to jednak na pewno będą czynne: duży 25-metrowy basen i brodzik dla maluchów. Dla najmłodszych oprócz brodzika przygotowano nowy plac zabaw z huśtawkami

i piaskownicą. Wyremontowano i odnowiono barek, w którym będzie się serwować zimne i gorące napoje, słodycze i zakąski.

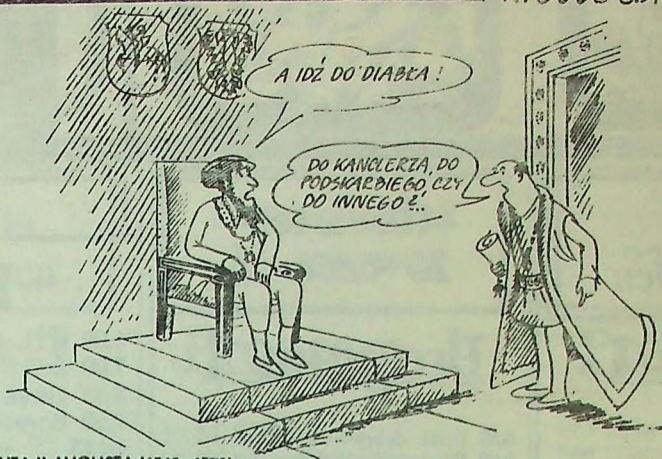
Cena jednego biletu wstępu 10 tysięcy dla dorosłych i 5 tysięcy dla dzieci. Baseny będą czynne od 9 do 19.

(gru)

GAZETA LEGNICKA- Dziennik województwa legnickiego. Nr indeksu: 38804x LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, 285-43, ttx 787640. Redaktor naczelny: Witold Podędwórny. Wydawca: Legnicka Oficyna Wydawnicza. Sp. z o.o. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, ttx 787270. Jawor, Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

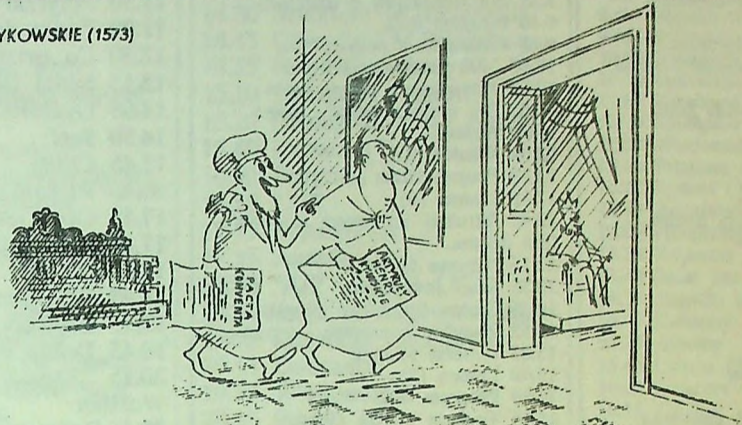
GAZETKA LEGNICKA

RYSUJE ZBIGNIEW JUJKA



NA DWORZE ZYGMUNTA II AUGUSTA (1548-1572)

ARTYKUŁY HENRYKOWSKIE (1573)



-A JEŚLI NIE PODPISZE, WYPOWIEMY MU POSEUSZEŃSTWO



KONFEDERACJA WARSZAWSKA (1573)

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

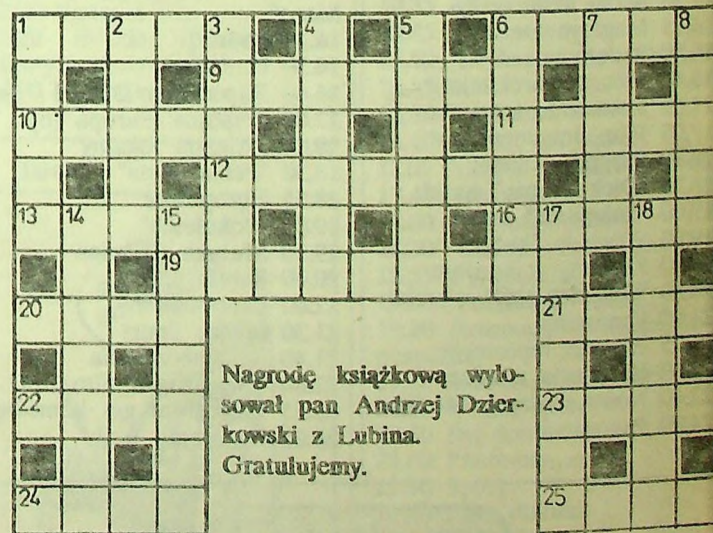
Poziomo:

1. lwi
6. cały gdy rozbity
9. żona żłoba
10. do zerwania
11. żywy oryginał
12. łakocie Ali Baby
13. bije po oczach
16. uczeń nie uczeń
19. plecie i gra
20. ssak z ptakiem
21. płynię z krą
22. gorzkie
23. imię z końca imienia
24. łysa lufa
25. kłopot z targowiska

Pionowo:

1. kobiecie atut
2. chłodny ptak
3. krajobraz po bizonie
4. z niego wina
5. słaby w piórze
6. lwowski Antek
7. końscy dowódcy
8. sterczy w protezie
14. niezgrabność na drodze
15. rybie płuca
17. ostatni ostrzeża
18. ryba z wilczym apetytem

Nr 119 (pół żartem, pół serio)



Nagrodę książkową wylosował pan Andrzej Dzierkowski z Lubina. Gratulujemy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 113

Poziomo: stryj, księstwo, bojar, poroże, falbana, Warmia, połysk, góralka, tkanka, zamęt, kartofel, nisza

Pionowo: ostoja, rękojmią, strefa, soból, rajca, jarmark, Bułhakow, węgryzn, patera, sekret, remis, lotka